Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 13 LIPCA 1972 ROKU WYD. AB

26-IV-1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKADNĄD SZCZECIN

Nr 164 (8652) Rok założenia 1945 Cena 50 groszy

Min. Olszowski w Sofii

SOFIA PAP. Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski przybył dziś z oficjalną wizytą przyjaźni do Sofii.

Czwarty zawodnik na mecie w Newport

Gdzie są żeglarki?

NOWY JORK PAP. Na metę regat w Newport wpłynął czwarty jacht kończący regaty transatlantyckie. Kapitan Brian Cooke na pokładzie „British Steel" jako czwarty pobił 26-dniowy rekord swego rodaka Goeffreya Williamsa. Cooke pierwszy z Anglików przybył na metę o godzinie 2.30 czasu lokalnego tj. o 6.30 czasu zachodnioeuropejskiego.

Jak poinformowano dziennikarza PAP w londyńskiej centrali regat organizatorzy nie wiedzą nic o pozycji jachtów polskich, są natomiast coraz bardziej zaniepokojeni losem trzech kobiet uczestniczących w regatach. „Gdy a-Radio", która dwukrotnie w ciągu doby łączy się z żeglarzami coraz gorzej słyszy kapitana Baranowskiego. W niesprzyjających warunkach atmosferycznych, żeglując ostro na wiatr Baranowski płynie z szybkością 5—6 węzłów. Przez ostatnie dwie doby nasz żeglarz przepłynął 180 mil.

Tragiczna katastrofa w Alpach

PARYŻ PAP. W środę późnym wieczorem w alpejskiej miejscowości Betten, położonej o 16 km od Brigue (Szwajcaria) na prawym brzegu Rodanu doszło do tragicznej katastrofy, w której 13 osób poniosło śmierć, a dwie zostały ciężko ranne. Ze stromego zbocza runął w dół jeden z wagoników kolejki zębatej, bowiem pękła niespodziewanie lina wyciągowa, a hamulce bezpieczeństwa przestały działać. Wagonik kierowany jedynie tzw. liną prowadzącą stoczył się 700 metrów w dół i z olbrzymią siłą uderzył o betonowy peron stacji początkowej. Wagonik został całkowicie zniszczony, a większość znajdujących się w nim pasażerów poniosła śmierć na miejscu. Zwłoki jednego z pasażerów odnaleziono w pobliskiej przepaści.

Na pociechę?

PARYŻ. Niemały zaszczyt spotkał młodego Francuza poszukiwanego przez policję w związku z popełnionem przestępstw na tle seksualnym. List gończy ze zdjęciem młodzieńca telewizja francuska pokazała ma nowicie — ku zdumieniu telewidzów — podczas prezentacji członków nowego rządu, między zdjęciami dwóch kolejnych ministrów.

Wystrzelenie — w sierpniu br.

Amerykańska stacja kosmiczna „Kopernik"

PRZEBYWAJĄCY W POLSCE z wizytą oficjalną doradca naukowy prezydenta USA R. Nixona, dr Edward E. David jr., w czasie rozmów z ministrem nauki, szkolnictwa wyższego i techniki, prof. Janem Kaczmarkiem poinformował rząd polski, że Stany Zjednoczone nadadzą swojej następnej orbitalnej, astronomicznej stacji satelitarnej imię sławnego astronoma polskiego, Mikołaja Kopernika.

ORBITALNE obserwatorium astronomiczne („Copernicus") należy do Amerykańskiej Agencji Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej NASA. Zgodnie z harmonogramem, wystrzelone zostanie na początku sierpnia br. z ośrodka lotów kosmicznych na Przylądku Kennedy'ego. Ma ono pozostać na orbicie okołoziemskiej przez okres jednego roku.

Satelita ten jest trzecim z serii, a przez jego wystrzelenie Stany Zjednoczone zainicjują swój wkład do ogólnoświatowych obchodów Roku Kopernikowskiego. Satelita zbierać będzie dane naukowe w oparciu o program opracowany przez Uniwersytety Londyński i Princeton (USA).

Min. J. Kaczmarek podkreślił nasze zadowolenie z tego przyjaznego gestu, jakim Stany Zjednoczone inaugurują swój udział w Roku Kopernikowskim.

Jak wiadomo, polsko-amerykański komunikat z dnia 1 czerwca br., z okazji wizyty prezydenta Nixona, przewidywał upamiętnienie 500 rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika.

SATELITA ważyć będzie 2 200 kg. Jest on jednym z największych i najcięższych satelitów naukowych, jakie dotychczas wystrzeliły Stany Zjednoczone i wyposażony będzie w 82 centymetrowe zwierciadło teleskopowe.

Pojazd kosmiczny pracować będzie na wysokości 740 km ponad Ziemią. Kąt nachylenia jego orbity wyniesie 35 stop. w stosunku do równika ziemskiego. To nachylenie pozwoli na bardzo szeroki zakres badań obserwacyjnych, przy czym obserwacje te dokonywane będą przez cały spodziewany jednoroczny okres działalności satelity. Satelita zostanie wyniesiony na orbitę przez rakietę typu Atlas-Centaur, jakie są zwykle używane przez USA do wystrzeliwania pojazdów kosmicznych.

DANE zebrane przez satelitę będą udostępnione naukowcom z całego świata, w tym także naukowcom polskim. (PAP)

Na „Ostseewoche"

Robotnicza konferencja

ROSTOCK PAP. W Rostocku rozpoczyna się dziś podczas „Ostseewoche" 15 Konferencja Robotników krajów nadbałtyckich oraz Norwegii i Islandii. Jednym z głównych tematów będzie sprawa bezpieczeństwa europejskiego.

* * *

NA str. 4 zamieszczamy dziś materiały przygotowane przez dziennikarzy współpracującej z „Kurierem" gazety „Norddeutsche Zeitung".

Spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z dziennikarzami

12 BM. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął w gmachu Komitetu Centralnego Prezydium Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz grupę naczelnych redaktorów i publicystów.

W SPOTKANIU, w którym uczestniczyli: członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR — Jan Szydlak oraz sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz udział wzięli m. in.: red. Stefan Januśiewicz — nacz. red. „Głosu Szczecińskiego", Kazimierz Kąkol — nacz. red. „Prawa i Życia", Sergiusz Kłaczkow — nacz. red „Głosu Robotniczego", Henryk Kollat — publicysta PR i TV, Marian Kruczkowski — zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC, Cezary Leżeński — nacz. red. „Kuriera Polskiego", Tadeusz Lipski — nacz. red. „Głosu Pracy", Jan Łysek — nacz. red. „Sztandaru Młodych", Jan Mieskowski — nacz. red. III programu PR, Stanisław Mojkowski — przew. ZG SDP, Mieczysław Rakowski — nacz. red. „Polityki", Janusz Rolicki — publicysta tyg. „Kultura", Janusz Roszkowski — nacz. red. PAP, Mieczysław Róż-Świostek — nacz. red. „Chłopskiej Drogi", Włodzimierz Sokorski — przew. Komitetu d/s Radia i TV, Zbigniew Sołuba — nacz. red. „Expressu Wieczornego", Lesław Tokarski — nacz. red. „Perspektyw", Zenon Wilczewski — nacz. red. „Prasy Polskiej", Janusz Wilhelmi — nacz. red. tyg. „Kultura", Ryszard Wojna — nacz. red. „Życia Warszawy" oraz Andrzej Zalewski — publicysta DTV.

(Dokończenie na str. 2)

McGovern uzyskał nominację Demokratów

NOWY JORK PAP. Dziś nad ranem według czasu warszawskiego senator George McGovern uzyskał nominację Partii Demokratycznej i w listopadowych wyborach będzie ubiegał się o urząd prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Delegaci na Zlot „Łódź - 72"

REPREZENTANTKA „DANY"

WŚRÓD ponad 200 delegatów naszego województwa na Ogólnopolski Zlot Młodzieży „Łódź-72" jest Anna Czepan z Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Dana".

Zastajemy ją w ogromnej hali, pochyloną nad maszyną do szycia. Aby dojść do jej stanowiska pracy, trzeba minąć rzędy terkoczących maszyn, stoły pełne kolorowych materiałów i wieszaki, na których wiszą gotowe wyroby: sukienki, bluzki, spódniczki. Szyte rękoma szczecinianek, w większości młodych kobiet, koleżanek Ani — znane są nie tylko w naszym kraju, ale także za granicą.

(Dokończenie na str. 2)

URLOPOWYM SZLAKIEM

W Międzyzdrojach trudno o... informację

NA DWORCU kolejowym w Międzyzdrojach duża tablica informuje o rozmieszczeniu dziesiątków domów wypoczynkowych FWP. Podobną tablicę spotkam później przy nadmorskiej promenadzie. Wczasowe turnusy wyznaczają rytm tego miasteczka, a liczba 72 domów, znajdujących się w gestii FWP, mówi sama za siebie.

PROWADZI w Międzyzdrojach wczasy również Biuro Podróży „Orbis", wykorzystując jednak wyłącznie zgłoszone przez mieszkańców kwatery prywatne. Kwater prywatnych (tych zarejestrowanych) jest tu zresztą moc. Według informacji dyrektora Powiatowego Przedsiębiorstwa „Kąpieliska Morskie" W. Rucza, w chwili obecnej dyspo

(Dokończenie na str. 2)

Sytuacja w Irlandii Północnej

LONDYN PAP. Rząd brytyjski rozważa obecnie propozycje nowego rozejmu, wysuniętą w środę przez przywódców „tymczasowego" skrzydła IRA.

W Belfaście odbyła się w środę tajna konferencja prasowa, na której jeden z przywódców IRA oświadczył, że organizacja ta gotowa jest ogłosić znów zawieszenie broni, ale pod warunkiem otrzymania pisemnej gwarancji rządu brytyjskiego, iż rozejm nie zostanie pogwałcony przez wojska brytyjskie. Oświadczył on także, że żołnierze brytyjscy systematycznie naruszali poprzedni rozejm.

W środę wieczorem po stosunkowo spokojnym dniu, w czasie którego odbyły się liczne demonstracje protestantów świętujących zwycięstwo odniesione przed 282 laty nad katolikami, w miastach Irlandii Północnej znów rozległy się strzały i polała krew. Kilku żołnierzy brytyjskich zostało rannych od kul działających z ukrycia strzelców, zaś 8 odniosło obrażenia na skutek eksplozji miny podłożonej pod ciężarówkę wojskową. W mieście Portadown zginęło w niewiadomych okolicznościach dwóch cywilów.

Dziś w numerze: ◆ Polsko-francuska współpraca naukowa ◆ W pół roku po otwarciu granicy ◆ Skarbnica pomysłów

Sukces polskiej nauki

PIERWSZY „BANK" mrożonej krwi

WARSZAWA PAP. W Instytucie Hematologii w Warszawie utworzony został pierwszy w Polsce „bank" mrożonej krwi. Będzie on dysponował unikalnymi grupami krwi, których uzyskanie jest często trudne. Zdarzają się bowiem sytuacje, gdy dla ratowania życia potrzebna jest niezwykle rzadko spotykana grupa krwi, którą mają tylko nieliczni dawcy.

STWORZENIE „banku" możli we było dzięki opracowaniu przez zespół specjalistów z Instytutu Hematologii, pracujący pod kierunkiem prof. dr Witolda Rudowskiego — metody zamrażania krwi w temperaturze ciekłego azotu tj. w temperaturze minus 196 stopni Celsjusza. Zamrożona krew może być przechowywana w tej postaci nawet przez kilka lat, przy zachowaniu w pełni właściwości biologicznych. Po rozmrożeniu krew jest stosowana do przetoczeń nawet bardzo ciężko chorym pacjentom. W Klinice Chirurgii Instytutu Hematologii w Warszawie krew taką przetoczono 19 pacjentom, w tym kilku chorym podczas operacji, nawet w objętości do 4 litrów.

Metoda konserwacji w bardzo niskiej temperaturze stwarza nowe szanse i wielkie korzyści ekonomiczne dla całej służby zdrowia. Pozwala na posiadanie odpowiednich zasobów tego życiodajnego płynu dla lecznictwa, jak też kryje w sobie duże możliwości oszczędnego gospodarowania krwią.

KREW jest niezwykle cennym i niezastąpionym preparatem leczniczym. Uzyskać go można jedną tylko drogą — od zdrowego człowieka. Istnieje jednak jedna wielka niedogodność — świeża krew konserwowana, pobrana od dawcy może być przechowywana bardzo krótko, tu tylko 21 dni. Po tym okresie, jeśli nie została wykorzystana do przetoczeń chorym, krew ta już się do tego celu nie nadaje, a przeznaczana jest jako surowiec do uzyskiwania różnego rodzaju preparatów.

W TEJ sytuacji zrozumiałą jest rzeczą, że wprowadzenie metody zamrażania krwi i wiążące się z tym możliwości przechowywania jej na wet przez kilka lat, stwarza możliwości znacznych oszczędności i bardziej ekonomicznego gospodarowania krwią.

Obecnie podejmowane są prace zmierzające do upowszechnienia metody przechowywania krwi w stanie zamrożonym przez inne placówki służby zdrowia. Metoda ta z powodzeniem stosowana jest obecnie w wielu krajach. Niewiele jest jednak na ten temat szczegółowych publikacji naukowych. Dlatego też jej opracowanie i opanowanie wszystkich tajemnic i szczegółów związanych z techniką zamrażania krwi wymagało kilkuletnich badań przez naszych specjalistów.

Wczoraj w kraju

◆ I SEKRETARZ KC PZPR E. Gierek przyjął w środę przedstawicieli łączności: pracowników pocztowo-telekomunikacyjnych z całego kraju. Niedocenianie łączności w minionych latach sprawiło, że zaniedbania w tym dziale gospodarki były większe niż w innych. W szybkim tempie przystąpiono już do ich usuwania. Powstaje zakrojony na wiele lat program modernizacji sieci pocztowo-telekomunikacyjnej kraju.

◆ W BELWEDERZE odbyła się uroczystość wręczenia aktów nominacyjnych grupie nowo mianowanych profesorów. Z rąk przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego akty nominacyjne odebrało 16 nowych profesorów zwyczajnych i 85 profesorów nadzwyczajnych.

Telewizyjne Technikum Rolnicze

Z POCZĄTKIEM bieżącego przyszłego roku rozpocznie się — w I programie TV — emisja kolejnego cyklu oświatowego. Będzie to Telewizyjne Technikum Rolnicze, przeznaczone dla absolwentów szkół rolniczych o profilu zasadniczym oraz tej młodzieży, która ukończyła III stopień „przysposobienia rolniczego" i zdała egzamin państwowy. Kursy przygotowawcze do nauki w Telewizyjnym Technikum Rolniczym — dla absolwentów zespołów PR — rozpoczną się już we wrześniu br i organizowane będą przez zaoczne technika rolnicze.

Całość zajęć w technikum — opartych na tych samych podręcznikach i tym samym programie, jaki mają zaoczne technika rolnicze, przerabiać będzie młodzież w ciągu 3 i pół roku. Dwa pierwsze lata (4 semestry) — to wykłady telewizyjne oraz konsultacje i egzaminy w specjalnych punktach, zorganizowanych przy zaocznych technikach rolniczych. Ostatnie półtora roku nauki odbywać się będzie systemem zjazdów konsultacyjnych — wspólnie z uczniami odpowiednich klas zaocznych techników rolniczych.

Zmarł aktor PTD Czesław Kurasz – Różnowski

ZMARŁ nagle aktor Państwowych Teatrów Dramatycznych w Szczecinie. Był artystą, który w ciągu swej wieloletniej kariery scenicznej dał się poznać widowni wielu miast w całym kraju, ale na stałe, od 1956 roku związany był ze Szczecinem.

Urodził się w 1910 roku, a w 1932 ukończył studia dramatyczne w Poznaniu. Osobista kultura, umiejętność kontaktowania się z ludźmi zyskały mu sympatię i szacunek wszystkich pracowników sceny. Swą pracę aktorską łączył zawsze z pracą społeczną, przez kilka lat pełnił funkcję przewodniczącego Rady Zakładowej, działał w SPATiF-ie. Był odznaczony Pamiątkową Odznaką „Gryfa Pomorskiego" oraz „Zasłużonego Działacza Kultury". W pamięci kolegów i przyjaciół pozostanie jako przykład skromnego, wrażliwego aktora, realizującego z dużą odpowiedzialnością powierzone mu zadania.

W Kamieniu

Bach i polska muzyka baroku

INTERESUJĄCO zapowiada się kolejny koncert VIII Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. W piątek 14 bm. o godz. 19 wystąpią: znakomity polski organista Feliks Rączkowski (Warszawa) oraz Zespół Dawnej Muzyki Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego w składzie: Pola Żubrzycka (sopran), Cecylia Kraszewska (klawesyn), Roman Wolf (skrzypce), Zygmunt Walter (skrzypce) i Stanisław Sudłowski (wiolonczela). W programie koncertu utwory: J. S. Bacha, A. Rochcewicza, A. Szwydkiego, J. Podbielskiego, F. Żelechowskiego.

Melomanom przypominamy, że w każdy piątek — w czasie trwania festiwalu — o godz. 16.02 z Dworca Głównego w Szczecinie wyjeżdża specjalny pociąg do Kamienia Pomorskiego. (ru)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

s/s „Petrowski" z Danii w balaście.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Wehin" do Londynu z drobnicą,
m/s „Dublin" do Bristolu z drobnicą,
m/s „Polczyn-Zdrój" do Rouen z drobnicą,
m/s „Chepice-Zdrój" do Hamburga z drobnicą,
s/s „Szczecin" do Danii z węglem,
m/s „Piotrków Trybunalski" do Belgii z węglem.

Nowa inicjatywa – Wojewódzka Rada Filmowa

W OPOLU zorganizowano ostatnio Wojewódzką Radę Filmową, która podjęła szereg inicjatyw. CWF, WZK, Filmos i domy kultury rozwiną wszechstronną współpracę celem zapewnienia w kinach związkowych większej ilości dobrych filmów a także przeglądów retrospektywnych dot. określonych kierunków, problemów społecznych i gatunków filmowych.

W NAJWIĘKSZYCH zakładach specjalne gabloty informować będą o najwartościowszych pozycjach. Równocześnie wyświetlane będą dźwiękowe „zwiastuny" złożone z fragmentów piosenek filmowych lub dialogów. Popularyzacją filmów zajmą się też gazety zakładowe oraz pedagodzy. Nauczyciele przejdą specjalne przeszkolenie przy gotowujące ich do pracy z filmem. Temat ten będzie także przedmiotem wykładów w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu. Formami upowszechniania filmu w środowiskach młodzieżowych i robotniczych zajmie się też Zakład Kultury Współczesnej Instytutu Śląskiego. Także personel kin przejdzie specjalne przeszkolenie.

Zdaniem działaczy kulturalnych przy zastosowaniu nowych form działania kina mogą przynosić coraz większe zyski. Do takich nowych form należy m. in. realizacja hasła „Nie ma prelekcji bez filmu oświatowego", które zaczyna obowiązywać w opolskich domach kultury i klubach wiejskich. (PAP)

Urlopowym szlakiem

(Dokończenie ze str. 1)

nują one 5 860 miejscami noclegowymi, a więc znacznie pokaż niejszą liczbą, niż kilkakrotnie większe od Międzyzdrojów Świnoujście. Nie jest wykluczone, że w trakcie sezonu liczba ta jeszcze się zwiększy. Zwłaszcza, że międzyzdrojanie wykazują w tym kierunku dużo inwencji, organizując wokół własnych domów liczne, prywatne campingi.

Wszystkie kwatery zostały już wynajęte do końca lipca, a częściej jeszcze — na cały sezon. „Sprzedano" je prawie wyłącznie zakładom pracy. Nasuwa się pytanie: W jaki sposób mają zdobyć nocleg turyści indywidualni? Czy pewnej puli miejsc noclegowych nie należałoby rezerwować wyłącznie dla nich?

Wczasy FWP i kwatery prywatne, to jedyne dwie możliwości spędzenia tu urlopu. Żadnych hoteli miasteczko nie posiada. Nie ma też nieliteralnie żadnego punktu informacji turystycznej z prawdziwego zdarzenia, w którym przyjezdny mógłby się dowiedzieć o możliwości zdobycia noclegu, o tym co warto w Międzyzdrojach zwiedzić, jaką wybrać rozrywkę. Jedyną „informacją" jest więc dla przybysza plan miasta namalowany na ścianie wczytowej budynku przy zbiegu ulic Zwycięstwa i Słowackiego.

ŻYCIE TURYSTYCKIE (I HANDLOWE) WZDŁUŻ PROMENADY

POZA tym panorama między zdrojskiej ulicy niewiele się różni od ulicy w Świnoujściu. Te same tłumy „defilujące" po promenadzie w oczekiwaniu na bardziej „plażową" aurę, tak samo sprawnie działający handel (m. in. w takich samych przestronnych pawilonach tuż przy plaży) i „duża" oraz „mała" gastronomia. Wzdłuż promenady handluje się tu zresztą (to już całkiem „prywatna inicjatywa") wszystkim: od słomianych kapeluszy po gumowe klapki made in Maszewo. Jest — a jakże — i starszy pan, który „za jedyne 10 zł" podejmuje się każdemu chętnemu w ciągu kilku minut wykonać profil z czarnego papieru.

Prywatno-agencyjny handel ma tu swoje zasługi, ma też i bardzo ciemną stronę działalności. Plażowicze alarmują o spekulantach rozmaitych po plaży paczki po 4 zł sztuka, bardziej piwo kosjowe po 10 zł butelka. Sam spotkałem młodego człowieka „tarzającego" na plażę tacę z kilkudziesięcioma szklaneczkami jakiegoś przeźroczystego, niczym woda, płynu. Jego cena — 5 zł za szklaneczkę, podczas gdy taki sam — co mówię — znacznie smaczniejszy napój sprzedawano o parę kroków dalej po złotówce.

MOLO W REMONCIE

WSZYSTKIE drogi wiodą w Międzyzdrojach na plażę. Miasto jest tak niewielkie, że ledwie się człowiek rozpędzi, już widzi charakterystyczny pas porośniętych trawami wydm, a za nimi połyskującą taflę morza. A międzyzdrojska plaża — jeszcze ładniejsza i dłuższa (2 500 metrów) od świnoujskiej. Tyle, że największa jej atrakcja — molo od ubiegłego roku znajduje się w generalnym remoncie i zamknięte jest dla turystów. W remoncie jest też muszla koncertowa przy promenadzie. Na razie wszelkie koncerty odbywają się w kinie letnim przy oddalonym od promenady o kilkadziesiąt metrów gmachu Prezydium MRN.

T. WOICKI

Delegaci na Zlot

(Dokończenie ze str. 1)

Anna ma dopiero 20 lat, ale w „Danie" pracuje już trzeci rok. Z przedsiębiorstwem związana była zresztą wcześniej, ukończyła bowiem szkołę przyzakładową. Jako wykwalifikowana maszynistka dostąpiła już wyższego stopnia „wtajemniczenia"; pracuje teraz na bardzo skomplikowanej i nowoczesnej japońskiej maszynie do szycia.

Jest bardzo dobrym pracownikiem — mówią o niej z uznaniem koleżanki i przełożeni.

NA ZLOCIE reprezentować będzie przede wszystkim organizację zielemesowską, pełni przecież funkcję przewodniczącej koła na wydziale szwalni oraz wiceprzewodniczącej Zarządu Zakładowego ZMS. Jest inicjatorką wielu poczynań. Warto przypomnieć choćby turniej „Góra nasi", który nie tak dawno przygotowywała w „Danie". Teraz w lecie praca koła, którym kieruje Anna, nie ogranicza się do organizowania biwaków niedzielnych. Niedawno młodzi uporządkowali np. zakładowy ośrodek kolonijny w Pogorzeliczkach.

Plany pracy w organizacji wiąże Anna przede wszystkim z szerszym upowszechnieniem akcji „Młodzieżowego Banku Materiałów" czyli oszczędnością materiałów i surowców. A plany osobiste — to rozpoczęcie we wrześniu nauki w wieczorowym Technikum Odzieżowym.

Życzymy więc pomyślnej realizacji tych zamierzeń. (mw)

Maja Komorowska w Nowogardzie

JAK informuje nas Wej. Zarząd Kin, dziś, 13 bm., w Nowogardzie nastąpi inauguracja kina studyjnego działającego przy tamtejszym Powiatowym Domu Kultury. Na premierę wybrano wybitny film polski w reż. T. Konwickiego „Jak daleko stąd, jak blisko" (projekcja o godz. 18). Odbędzie się również spotkanie ze znakomitą aktorką filmową i teatralną Mają Komorowską-Tyszkiewicz. (ms)

Spotkanie E. Gierka z dziennikarzami

(Dokończenie ze str. 1)

W CZASIE spotkania omówiono kompleks zagadnień związanych z warunkami wykonywania zawodu dziennikarskiego, a także sprawy dalszego podniesienia poziomu pracy środków masowej informacji. Zwiększaniu nakładów pism i rozbudowie bazy technicznej radia i TV towarzyszyć powinna stała troska o doskonalenie warsztatu dziennikarskiego i podnoszenie kwalifikacji pracowników prasy. Środki masowej informacji powinny bowiem spełniać nie tylko rolę czułego sejsmografu opinii nastrojów społeczeństwa, lecz także — jak podkreślano w toku dyskusji — aktywnie współdziałać w jej formowaniu i kształtowaniu.

Wskazując na pozytywne procesy zachodzące na kontynencie europejskim i w świecie, których wyrazem jest dążenie do odprężenia i poszukiwanie dróg zmierzających do umocnienia bezpieczeństwa międzynarodowego — podkreślano konieczność zwiększenia skuteczności propagandowego działania poprzez ukazywanie wyższości systemu socjalistycznego. Tylko bowiem ten system zapewnia możliwość pełnego, wszechstronnego rozwoju jednostki i społeczeństwa.

Wiele uwagi poświęcono także konieczności pogłębienia specjalizacji dziennikarzy prasy, radia i TV.

NA zakończenie spotkania zabrał głos E. Gierek. Stwierdził on, że dziennikarstwo polskie dobrze spełnia swoje funkcje, przyczyniając się do pogłębiania świadomości celów, do których zdąża partia i naród. Ugruntowując klimat wysokiego zaangażowania należy ukazywać stale zgodność między interesem jednostki i społeczeństwa.

Nawiązując do narad aktywu partyjnego województw zachodnich i północnych I sekretarz KC podkreślił, że konfrontacja naszych dokonań i zamierzeń z tym, co dzieje się w innych krajach, dyktuje nam pilną potrzebę dalszego przyspieszenia tempa rozwoju Polski we wszystkich dziedzinach życia. Uświadomienie tego faktu należy do odpowiedzialnych zadań prasy.

Wskazując na pomyślne wyniki uzyskane w okresie pierwszego półrocza br. Edward Gierek podkreślił, że nie mogą one pozwolić na samozadowolenie w publicystyce prasowej. Świadczą one bowiem z jednej strony o dobrej atmosferze jak i o ciągle jeszcze dużych rezerwach istniejących w gospodarce narodowej. Ujawnienie tych rezerw i ich pełne wykorzystanie stanowi jeden z podstawowych warunków przyspieszenia tempa realizacji zadań nakreślonych uchwałą VI Zjazdu. Stawką, o którą walczymy — oświadczył w zakończeniu I sekretarz — jest miejsce Polski w czołówce najbardziej rozwiniętych krajów świata.

W IMIENIU zaproszonych za możliwość spotkania i omówienia problemów środowiska podziękował przewodniczący ZG SDP — Stanisław Mojkowski. (PAP)

Realizacja kompleksowego programu dalszego rozwijania współpracy

Zakończyły się obrady XXVI sesji RWPG

MOSKWA PAP. W dniach od 10 do 12 lipca br. w Moskwie obradowała XXVI sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. W pracach sesji uczestniczyły delegacje krajów członkowskich RWPG: Bułgarii, Czechosłowacji, Mongolii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR. Zgodnie z umową między RWPG i rządem SFRJ, w sesji wzięła udział delegacja Jugosławii.

W PRACACH sesji brała udział delegacja Republiki Kuby. W charakterze obserwatora obecny był ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w ZSRR.

Obradom przewodniczył stojący na czele delegacji ZSRR, premier Aleksiej Kosygin.

W czasie obrad sesji omówiono zagadnienia związane z realizacją kompleksowego programu dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy oraz rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG. Rozpatrzono referat Komitetu Wykonawczego o działalności RWPG w okresie między XXV i XXVI sesją Rady.

Sesja rozpatrzyła prośbę Kuby o przyjęcie jej w poczet członków RWPG. Sesja podjęła jednomyślną uchwałę o przyjęciu Republiki Kuby w poczet członków RWPG.

* * *

Kompleksowy program dalszego pogłębiania i doskonalenia współpracy oraz rozwoju socjalistycznej integracji gospodarczej, jednomyślnie przyjęty na XXV sesji Rady, który opiera się na zasadach socjalistycznego internacjonalizmu, poszanowaniu suwerenności, niepodległości i interesów narodowych państw, nieingerencji w wewnętrzne sprawy, pełnego równouprawnienia, korzyści wzajemnych oraz przyjacielskiej pomocy wzajemnej, zyskał pełne poparcie i aprobatę Zjazdów i Komitetów Centralnych partii komunistycznych i robotniczych krajów członkowskich RWPG.

Miniony rok potwierdził słuszność obranego kierunku na rozwijanie procesu pogłębiania i doskonalenia współpracy oraz rozwoju socjalistycznej współpracy gospodarczej.

Uczestnicy sesji wysoko ocenili rezultaty prac, przeprowadzanych w krajach członkowskich i w organach RWPG dla realizacji kompleksowego programu oraz podkreślili wielką wagę polityczną i gospodarczą tego programu dla postępu społeczno-gospodarczego każdego kraju, dla dalszego zespolenia krajów członkowskich RWPG i zwiększenia wpływu wspólnoty państw socjalistycznych na proces rozwoju światowego.

Sesja zaakceptowała działalność Komitetu Wykonawczego w zakresie kierowania w ramach RWPG pracami organizacyjnymi, związanymi z realizacją kompleksowego programu w okresie między XXV i XXVI sesją Rady i przyjęła w omawianych sprawach odpowiednie uchwały, które zmierzają do dalszej realizacji kompleksowego programu.

W czasie trwania sesji przewodniczący centralnych organów planowania podpisali — z upoważnienia swoich rządów — ogólne porozumienie w sprawie budowy wspólnymi wysiłkami Bułgarii, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR na terytorium Związku Radzieckiego w rejonie Ust-Ilimu wielkiego kombinatu celulozowego o mocy produkcyjnej 500 tys. ton celulozy rocznie.

Obrady XXVI sesji odbywały się w duchu całkowitego wzajemnego zrozumienia i w przyjacielskiej atmosferze.

NA ZDJĘCIU: przewodniczący delegacji polskiej — premier Piotr Jaroszewicz podpisuje protokół sesji RWPG. (CAF - PI)

Wspólny komunikat polsko-rumuński

KOMUNIKAT ogłoszony na zakończenie oficjalnej wizyty przyjaźni, którą na zaproszenie ministra spraw zagranicznych SRR — Corneliu Manescu złożył w Rumunii minister spraw zagranicznych PRL — Stefan Olszowski stwierdza, że obaj ministrowie dokonali szerokiej i pożytecznej wymiany poglądów na temat aktualnego stanu i perspektyw rozwoju stosunków dwustronnych oraz niektórych problemów sytuacji międzynarodowej.

Ministrowie z zadowoleniem podkreślili pomyślny rozwój stosunków między obu państwami zgodnie z zasadami i celami Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy z 12 listopada 1970 r.

W komunikacie podkreśla się m. in. wagę wzajemnie pożytecznego wykorzystania wszystkich możliwości rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej.

Ministrowie wyrazili przekonanie, że istnieją obecnie niezbędne warunki dla zwołania w bliskiej przyszłości europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy.

Min. S. Olszowski zaprosił min. C. Manescu do złożenia oficjalnej wizyty przyjaźni w Polsce. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Betonową łodzią dookoła świata

WASZYNGTON PAP. Dlaczego nikt dotychczas nie odbył podróży dookoła świata łodzią zbudowaną z betonu?

Na to pytanie, będące do 10 bm. propozycją dla oryginalnego samobójcy, odpowiedział 36-letni Amerykanin, Jochen Robiller, który wraz z żoną i 2,5-letnim synem postanowił dokonać tego wyczynu.

W ciągu 2 lat Robiller zbudował 15-metrowy kecz „Solange", o wyporności 16 ton, wyłącznie z żelbetonu.

Taką łodzią, wyposażoną w radiostację, radar, głębokościomierz i autostery, ma on zamiar opłynąć kulę ziemską w ciągu 5 lat.

Tuż przed rozpoczęciem rejsu Robiller powiedział, że jest to przygoda, którą każdy powinien raz w życiu przeżyć.

„Antypsi" związek w Szwecji

SZTOKHOLM. W lokalnej gazecie, wychodzącej w Helsinborgu (południowo-zachodnia Szwecja) ukazał się oryginalny anons: „jeśli przeszkadzają ci psy — zapisz się do naszego związku". Autorem ogłoszenia oraz założycielem „antypsiego" związku okazał się 64-letni były radca dworu, mieszkaniec Helsinborgu, Goesta Back. Postanowił on zorganizować ogólnokrajową akcję przeciwko psom.

Na anons odpowiedziało już kilkadziesiąt osób. Znalazły się fundusze na antypsią propagandę. Związek zastrzega się, że nie ma nic przeciwko psom pożytecznym, jak np. przewodnikom niewidomych, policyjnym itp. domaga się jednak ogłoszenia zakazu utrzymywania psów-zabawek w miastach i większych osiedlach, które zakłócają sen mieszkańców i brudzą okolice.

Członkowie związku mają w rękach poważny atut — precedens, a mianowicie przykład stolicy Islandii, Reykjaviku. W mieście tym trzymanie psów jest ustawowo zabronione.

Nieostrożność i przemęczenie — najczęstszą przyczyną kraks

Lawina na kołach toczy się drogami NRF

CO ROKU powtarza się ta sama historia. Wszystkie autostrady NRF wypełnione są samochodami sunącymi z północy na południe po urlopowe słońce. Do szeregu pojazdów zachodnioniemieckich włączają się strugi skandynawskich. Cel: Włochy, Jugosławia, Bułgaria, Rumunia, Austria.

NIE WSZYSCY jednak spragnieni wypoczynku docierają do urlopowych miejscowości. Mono tonna jazda — często w wolnym tempie gdy na wszystkich trzech pasach posuwają się ciasno stłoczone samochody i wielogodzinne postoje spowodowane zatorami przytępiają uwagę, a zarazem dopingują do naciskania pedału gazu, gdy tylko ruch się trochę rozrzedzi. Co piąty pojazd wlecze za sobą campingową przyczepę. Do dodatkowego obciążenia większość kierowców nie jest przyzwyczajona, wystarcza więc chwila nieuwagi, spóźniona wskutek znużenia reakcja i rezultat: karambol. W końcu minionego tygodnia na przelotowych autostradach jednego tylko kraju związkowej republiki — Północnej Nadrenii — Westfalii, wydarzyło się blisko 500 wypadków, które pociągnęły za sobą 1000 ofiar w ludziach. 10 osób zmarło wskutek obrażeń. Przez kilka poprzedzających sezon wakacyjny tygodni organizuje się tu specjalną kampanię. Zaleca się kierowcom unikania dłuższych jazd w dni weekendowe — gdy następuje spiętrzenie ruchu na autostradach oraz robienie częstych trzy-czterogodzinnych przerw w podróży, przywracających fizyczną i psychiczną sprawność.

ZYGMUNT SAWICKI

STOLICA Norwegii, Oslo, licząca 698 tys. mieszkańców (1968 r.), leży w południowo-wschodniej części kraju, w głębi fiordu. Miasto, założone w XI w., jedno z najstarszych w Europie, ma kształt półkola, z którego krańców główne ulice prowadzą do nowoczesnego centrum — siedziby urzędów państwowych i instytucji.

Na zdjęciu: widok z zamku Akershus na port w Oslo.

(CAF — Dębowski)

Cudowne ocalenie

NOWY JORK PAP. Jeden z robotników pracujących w pawilonie Stanów Zjednoczonych na wystawie „Człowiek i jego świat" w Montrealu, pośliznął się i spadł ze stalowej wieży wysokości 75 m podtrzymującej konstrukcję pawilonu. Nie poleciał jednak daleko. Lewa noga uwięzła w rozwidleniu stalowych belek znajdujących się 5 metrów niżej. Robotnik wisiał w tej pozycji przez kilkadziesiąt minut aż dotarł do niego policjant, który pomógł mu utrzymać się do chwili przybycia śmigłowca. Spuszczono linę, przywiązano niedoszłą ofiarę i zdjęto ze słupa. Cudem ocalony nie poniósł żadnych obrażeń.

Papierosy z papieru?

NOWY JORK. Alarmy naukowców w sprawie szkodliwości palenia tytoniu zrobiły swoje i firmy tytoniowe poszukują obecnie materiału, który mógłby zastąpić tytoń, nie pozbawiając jednocześnie producentów ich pokaźnych dochodów.

Najbardziej zaawansowana w poszukiwaniach wydaje się być firma Imperial Tabacco, która wspólnie z koncernem chemicznym ICI wyprodukowała już próbne ilości nowego materiału opartego na celulozie, który, dodany do tytoniu, pozwoliłby zmniejszyć ilość ciał smolistych w papierosach.

Pozostaje tylko sprawdzić, czy nowy materiał będzie przedstawiał mniejsze niebezpieczeństwo dla zdrowia palacza, czy też może będzie po prostu źródłem innego zagrożenia dla organizmu.

WIZYTA NA KREMLU

◆ MOSKWA. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin przyjął na Kremlu wicepremiera Afganistanu Abdula Samada Hamida. Podczas przyjacielskiej rozmowy omówiono sprawy dalszego rozwoju dobrosąsiedzkiej współpracy między obu krajami.

Wicepremier Hamid przewodniczył rządowej delegacji swego kraju która prowadziła rozmowy w Moskwie.

WIECHA NA PIERWSZYM ZBIORNIKU

◆ NAIROBI. Załoga polska na budowie zbiorników w Tanzanii obchodziła swe pierwsze święto. Na pierwszym z budowanych sześciu potężnych zbiorników ropy naftowej zatknięto tradycyjną wiechę. Uczestniczący w uroczystości ambasador PRL J. Witek podziękował załodze i dyrekcji za trud dla planowego wykonania inwestycji oraz postawę, która zbliża Polskę do tego afrykańskiego kraju i jego społeczeństwa.

MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH CHRL — PRZYBĘDZIE DO FRANCJI

◆ PARYŻ. Minister spraw zagranicznych ChRL, Czi Pengfej przybędzie z wizytą do Francji prawdopodobnie pod koniec bieżącego roku. Zakomunikował o tym dziś na posiedzeniu rządu w Paryżu, francuski minister spraw zagranicznych, Maurice Schumann.

Strój zdobi człowieka...

MEKSYK. Młoda Brazylijka, ubrana w superkrótką mini-sukienkę, mocno ażurową sparaliżowała cały ruch uliczny w centrum Rio de Janeiro. Musiano użyć pięciu samochodów policyjnych i wozu strażackiego, by przywrócić porządek.

Dziewczyna miała na sobie tylko opisaną sukienkę, poza tym nic... Przed restauracją, gdzie dziewczyna o jędrnych wdziękach wysiadała z taksówki, zebrały się najpierw setki, a potem tysiące mężczyzn. Głośnymi okrzykami żądano, by dziewczyna wyszła na zewnątrz. Zaniepokojony właściciel restauracji zabarykadował wejście, spuścił żaluzje i zaalarmował policję.

Zawsze w lipcu

REDAKCJA „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO" od pięciu lat utrzymuje ożywioną współpracę z redakcją „NORDDEUTSCHE ZEITUNG" w Schwerinie, w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Dziennikarze obu zaprzyjaźnionych gazet składają sobie systematycznie wizyty, których plonem są liczne artykuły, reportaże i informacje o naszych krajach, przyczyniające się do wzajemnego poznania i pogłębienia więzów przyjaźni między naszymi narodami.

Tradycyjnie już, w lipcu „KURIER SZCZECIŃSKI" i „NORDDEUTSCHE ZEITUNG" wymieniają po jednej pełnej kolumnie poświęconej całkowicie problemom swojego regionu i kraju. Dziś publikujemy więc kolejną porcję korespondencji o Niemieckiej Republice Demokratycznej przygotowaną przez kolegów ze Schwerina.

NORDDEUTSCHE ZEITUNG

● Polityka ● Kultura ● Rozrywka

XV Tydzień Bałtyku dobiega końca

XV „TYDZIEŃ BAŁTYKU" dobiega końca, zaś w centrum ogólnego zainteresowania znajdowały się podczas tegorocznych obchodów: Konferencja Robotnicza Krajów Nadbałtyckich (plus Norwegia oraz Islandia), VII Konferencja Parlamentarzystów i innych osobistości politycznych, Międzynarodowa Konferencja Kobiet, tradycyjne spotkanie młodzieży krajów nadbałtyckich, międzynarodowe spotkanie pedagogiczne oraz spotkanie prawników.

PRÓCZ wymienionych wyżej imprez o charakterze międzynarodowym, które należą już do dobrych tradycji Ostseewoche odbywały się tu również liczne spotkania z czołowymi przedstawicielami rządu NRD, wybitnymi działaczami społecznymi, przedstawicielami świata kultury i sztuki. M. in. w tej właśnie serii odbyła się rozmowa przy okrągłym stole z przedstawicielem Ministerstwa Oświaty na temat polityki szkolnej, dalej sympozjum tzw. Bałtyckiego Klubu Dziennikarzy oraz konferencja prasowa ministra kultury NRD Klausa Gysi.

OSOBNY rozdział to imprezy artystyczne, wystawy, festyny... I tak w ub. sobotę 8 bm. nastąpiło otwarcie dwóch niezwykle interesujących wystaw, eksponowanych w rostockiej sali wystawowej — najmłodszej budowli muzealnej w NRD. Są to wystawy — rzeźby Fritza Cremera i grafiki Łukasza Cranacha (500 rocznicę urodzin tego ostatniego obchodzimy właśnie w tym roku). Przy okazji można tu także obejrzeć wystawę rysunków dziecięcych z krajów nadbałtyckich — spośród 670 prac młodych artystów, aż 155 pochodzi z Polski. Ponadto są tu: międzynarodowa wystawa fotograficzna oraz wystawa poświęcona znanemu odkrywcy Troi, Henrykowi Schliemannowi.

IMPREZY kulturalne zapoczątkował w niedzielny wieczór 9 bm. wielki koncert estradowy pod tradycyjnym hasłem — **„Bałtyk musi być morzem pokoju"**. Wystąpili w nim m. in.: 350-osobowy chór okręgu Rostock, orkiestra marynarki wojennej NRD, polski zespół ludowy „Wielkopolska" oraz soliści teatrów rostockich. Odbywają się także liczne festyny i zabawy ludowe, zaś amatorzy piosenki mają swój tradycyjny „Festiwal Szlagierów", na którym Polskę reprezentował Andrzej Dąbrowski śpiewając „Do zakochania jeden krok".

Ze szczególną niecierpliwością oczekują jednak tutejsi melomani występu (w sobotę 15 bm., na scenie rostockiego Teatru Narodowego) **Szczecińskich Słowików pod dyrekcją Jana Szyrockiego.** Ubiegłoroczny występ tego znakomitego chóru pozostawił niezapomniane wrażenia....

NA ZAKOŃCZENIE jeszcze trzy słowa o programie filmowym „Tygodnia Bałtyku": otóż wśród licznych pozycji premierowych znalazły się też filmy polskie — komedie **„Nie lubię poniedziałku", „Milion za Laurę"** i **dramat historyczny „Bolesław Śmiały".**

Detlef HAMER

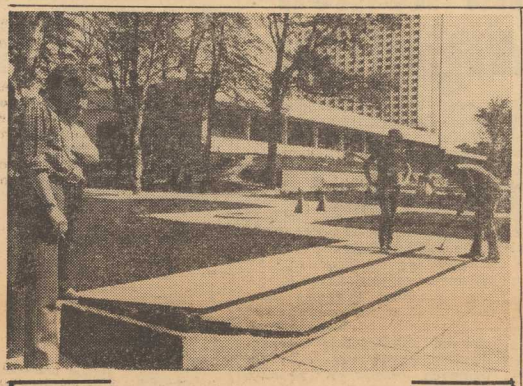

JEDNA z wielu atrakcji zagranicznych turystów — pola do tzw. mini-golfu przy nowoczesnym hotelu „Neptun" w Warnemünde.

Foto: Wolf — Rüdiger Geschke

WSZYSTKO dla ludzi pracy

NA ROSTOCKIM przedmieściu Schutow otwarte zostały 9 bm. tzw. Ostseemesse — BAŁTYCKIE TARGI. Co prawda nie są tu zawierane żadne kontrakty importowo-eksportowe, tak jak się to dzieje np. w Lipsku czy Poznaniu, to jednak rostockie targi, podobnie jak ma to miejsce w przypadku wspomnianych dwóch wyżej imprez handlowych, dadzą możliwie pełny obraz osiągnięć gospodarczych, tyle tylko że jedynie okręgu rostockiego.

JAK informuje dyrektor imprezy Kurt Gramm, Bałtyckie Targi są imprezą młodą i chociaż organizatorzy mieli do pokonania wiele trudności, to w ostatecznym efekcie pokażą na nich rozmach i osiągnięcia budownictwa socjalistycznego w nadmorskim pasie NRD, między Ahlbeckiem i Boltenhagen. A przez miniony rok wiele się tu zmieniło...

VIII ZJAZD SED, jak wiadomo, postawił na pierwszym planie sprawę polepszenia warunków bytu i pracy mieszkańców Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Realizacja tych celów jest obowiązkiem i ambicją każdego obywatela — daje się to m. in. zauważyć w wykonaniu tegorocznego planu gospodarczego. Samo wybrzeże dostarczy krajowi dodatkowo równe 90 milionów marek produkcji: Ponadplanowe zobowiązania do tyczą głównie produktów żywnościowych i artykułów przemysłowych (wartość pierwszych — 17 mln marek, wartość drugich — 65 mln marek). A oto krótki przegląd naszych dokonań w ostatnim okresie:

NA WSCHODZIE okręgu, niedaleko Greifswaldu, powstaje wznoszona wspólnymi siłami ze Zw. Radzieckim „fabryka zboża". W Stralsundzie, naszym centrum budowy statków rybackich, oddano do użytku nową część miasta, zwaną Knieper West. Przybywa nowych domów wypoczynkowych — okręg Rostock to przecież największy region wypoczynkowy republiki. I tak w miejscowości Bünz na Rugii powstaje cały nowy kompleks wczasowy dysponujący ponad 1 tys. łóżek, w Kühlungsborn buduje się pływalnie z wodą morską, zaś największy i najnowocześniejszy hotel okręgu — rostocki „Neptun" (oddany przed rokiem do użytku), objął w tym roku „wakacyjną służbę" dla Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDG). Wypoczywają tu przede wszystkim robotnicy. Myśli się także o ludności miejscowej — otrzyma ona w bieżącym roku ok. 5.5 tys. mieszkań, zaś ok. 1 tys. ulegnie gruntownej przebudowie i modernizacji. Przed terminem wzniesiono w Rostocku nowe dzielnice — Reutershagen i Lütten Klein. W tej ostatniej, będącej prawdziwym miasteczkiem — satelitą, mieszka dziś 32 tysiące ludzi. Warto dodać, iż obecnie powstaje tu, przy czynnym współudziale polskich architektów, największy budynek mieszkalny miasta. Będzie on miał 265 metrów długości, a znajdzie się w nim 540 mieszkań.

Poprawa bytu ludności dokonuje się również poprzez realizację postanowień partii i rządu mających na celu pomoc finansową dla pewnych grup ludności. I tak: podwyższone zostały renty, zaś rodziny wielodzietne i młode małżeństwa „na dorobku" otrzymywać będą specjalną pomoc finansową. Jedną z form tej ostatniej jest obniżenie komornego w nowym budownictwie.

TROSKA państwa o sprawy socjalno-bytowe obywateli idzie w parze z wyzwalaniem się ludzkiej inicjatywy, ze wzrostem wydajności pracy. Okręg uzyskuje dobre rezultaty produkcyjne — same tylko porty NRD przeładują w tym roku ponad 15 milionów ton towarów, dając tym samym krajowi dodatkowe zyski. Działalności mieszkańców tego regionu, podobnie zresztą jak i całej NRD, przyświeca w ich pracy hasło VIII Zjazdu SED, głoszące: **„Być — to znaczy osiągać cele".**

Dietrich STRIGGOW

32 TYSIĄCE obywateli Rostocku zamieszkuje już nową dzielnicę miasta o nazwie Lütten Klein, wyróżniającą się oryginalną, nowoczesną architekturą.

Foto: Wolf — Rüdiger Geschke

Nie tylko słońce...

Witając polskiego turystę

OD CHWILI otwarcia granicy między Polską a Niemiecką Republiką Demokratyczną wielu obywateli obydwu krajów zdążyło już wykorzystać okazję, aby odwiedzić sąsiadów. Są to obecnie sprawy, które znajdują się w centrum zainteresowania władz państwowych, prawnych, aby ruch turystyczny Polska — NRD odbywał się jak najsprawniej, zaś przybysze znajdowali w obu państwach to wszystko, co potrzebne jest do miłego i pożytecznego wypoczynku.

WŚRÓD licznych polskich turystów przybywających do NRD są również i tacy, którzy pragną poznać nasze wybrzeże. Mogę zapewnić wszystkich, że mieszkańcy tego regionu zrobią co tylko w ich mocy, aby uprzyjemnić pobyt każdemu przybyszowi z Polski, zapewnić mu ciekawy program, czy chociażby pomóc w rozwiązaniu kłopotów. Są jednak trudności z noclegami. I tu mała uwaga: nawet przy najlepszych chęciach, zważywszy iż na wybrzeże nasze przybywa w sezonie prawie milion urlopowiczów (którzy zapewniają sobie miejsca pobytu prawie na rok wcześniej) nie można właściwie nikomu zagwarantować miejsc noclegowych bez uprzedniego zarezerwowania ich przez któreś z polskich biur podróży (indywidualnie lub zbiorowo, w kwaterach prywatnych jak i hotelach). W znacznie lepszej sytuacji znajdują się natomiast amatorzy campingów — wzdłuż całego wybrzeża przygotowano w tym roku wiele nowych pól namiotowych, przeznaczonych głównie dla turystów z Polski i Czechosłowacji.

ABY ułatwić porozumiewanie się obsługi restauracyjnej z turystami, wydrukowano dla wielu lokali jadłospisy w języku polskim. Także w Rostocku, począwszy od tegorocznych „Dni Bałtyku", w 22 wyznaczonych restauracjach i kawiarniach znajdują się „przewodniki po żołądku" w jęz. polskim. Również pod czas zakupów już coraz częściej można porozumieć się z niemieckim personelem, a liczba sklepów z wywieszkami — „Tu mówi się po polsku" jest coraz większa. Podobne wywieszki znajdują się także na popularnej plaży w Warnemünde, gdzie można nie tylko pięknie opalić się, lecz również zjeść coś dobrego i nawet dokonać zakupów.

— Oczywiście nie zakupy są głównym celem polskich turystów odwiedzających wybrzeże — mówi dyrektor rostockiego biura podróży Werner Brüsch. — Przeważająca większość przybyszów nastawia się na czynny wypoczynek i zwiedzanie lokalnych atrakcji.

Okręg rostocki posiada ich zresztą dość sporo — 20 muzeów oraz wiele innych, godnych obejrzenia obiektów. M. in. radzimy odwiedzić jedyne w NRD muzeum morskie w uroczym, starym Stralsundzie, dalej muzeum w Ribnitz, pamiątki po Gerhardzie Hauptmanie, zgromadzone na wyspie Hiddensee oraz znajdujący się u bram Rostocku, lokal w starym... żaglowcu (odwiedził go ostatnio 400-tysięczny gość!).

Z INNYCH propozycji wymienić należy bogaty zestaw atrakcji płaźnych — różnorakie pojazdy z popularnymi rowerami wodnymi na czele, narty wodne, itp. Dla amatorów szczególnych emocji przygotowano tuż przy nowoczesnym hotelu „Neptun" w Warnemuende liczne pola do tzw mini-golfa, gry tyleż atrakcyjnej, co wyrabiającej dobre oko i zapewniającej idealny relaks.

Tak więc myślę, że każdy znajdzie u nas coś dla siebie i dlatego mogę pozwolić sobie na zaproszenie Was, drodzy Czytelnicy „Kuriera" do odwiedzenia rostockiego wybrzeża.

Bettina AHRENHOLZ

Producenci żywności

OBECNA 5-latka stawia przed rolnictwem NRD wielkie zadania. Powinno ono w większym niż dotychczas stopniu zaopatrywać ludność w żywność. Również przemysł domaga się odpowiedniego surowca do przerobu. Jak to osiągnąć? Trzy wydarzenia ostatnich tygodni dają na to odpowiedź.

PIERWSZE — to... jubileusz. W tych dniach obchodzić będziemy 20-lecie pierwszej spółdzielni produkcyjnej, z której powstaniem łączy się historyczne dla chłopów wywłaszczenie wielkich obszarników ziemskich z ich majątków (lata 1945—46). Od tej chwili chłopi wszystkie swoje siły skierowali na lepsze gospodarowanie i podwyższanie plonów. Po pewnym czasie okazało się jednak, że nawet dla dużych spółdzielni produkcyjnych własne granice są za ciasne. Użycie nowoczesnej techniki przezwyciężenie niechęci do wspólnego gospodarowania, łączenie sił i środków, nie tylko w produkcję materialną, ale i sprawy kulturalne — oto klucz do nowych osiągnięć

XI KONGRES CHŁOPÓW, który obradował w ostatnich dniach omawiał zadania powierzone rolnikom przez VIII Zjazd SED. Osiągnięcia wsi utrwaliły fundament, na którym chłopi mogą obecnie budować lepsze jutro i osiągać coraz lepsze wyniki. Na koniec ub. roku spółdzielnie miały prawie 16 tys. kombajnów (ok. 10 tys. więcej niż w roku 1960), 11,5 tys. koparek (5 tys. więcej niż w 1960 r.). Zużycie nawozów na 1 hektar wzrosło od roku 1960—1971: azotu z 38 do 87,7 kg; fosforowych z 32.7 do 64,3 kg; potasu z 82 3 do 99,1 kg. Zużycie środków ochronnych roślin wzrosło 3-krotnie w porównaniu z rokiem 1960.

Przyrost bydła rzeźnego wzrósł analogicznie o 156,3 proc., mleka o 134,8 proc., jaj o 166,8 proc. Ludność NRD otrzymała w ub. r. o 614 tys. ton mięsa, 1 698 ton mleka więcej niż w 1960 r.

TYLE dane statystyczne. I Sekretarz Komitetu Centralnego SED, Erich Honecker, odwiedzając tuż przed otwarciem XI Kongresu Chłopów większe spółdzielnie produkcyjne, powiedział:

„Każdy postęp, także i na wsi, jest sprawą ludzi pracy. Nic bez nich nie można zdziałać. Tylko wtedy można mówić o osiągnięciach, jeśli widzimy podnoszenie się stopy życiowej ludności — a to już osiągnęliśmy w ciągu 20 lat istnienia spółdzielczości produkcyjnej w NRD".

Werner SCHUETT

Moda i uroda

Być albo nie być... opaloną?

TYLE naturalnych źródeł zdrowia odkryto w wieku XX! Lekkie okrycia, które pozwalają oddychać naszej skórze. Duże okna w mieszkaniach, często otwierane. Wyjazdy z miasta, albo jeszcze lepiej — wymarsze, które dają równomierny ruch na powietrzu. Higieniczne zasady żywienia; wiedzę o witaminach i ich zastosowaniu w jadłospisie milionów itp. itd.

Wszystko to zawdzięczamy odkryciom naukowców, które akceptujemy z ufnością należną specjalistom. Lecz zwyczaj opalania rozpowszechnił się inną drogą: przez modę.

Odkąd Gabriela Chanel pokazała się w ekskluzywnym lokalu z opaloną twarzą i ramionami, kobiety nie zaznają spokoju, dopóki nie przyciemni ich słońce. Rok dzieli się na dwie części; późną jesień, zimę, początek wiosny, kiedy od bieli można wyglądać blado i całą resztę, gdy obowiązuje tonacja brąz, nasilająca się im bliżej lata. Jeśli los nas pokarze i pogoda zawiedzie, znajdujemy ratunek w ciemnym pudrze, kremie albo w samobarwiących emulsjach. Jeżeli słońce świeci za słabo lub za krótko, możemy dociemnić twarz i całą resztę pod lampą kwarcową...

PODOBNO pani Chanel, która wylansowała modę opalonego ciała, chciała tylko zobaczyć, jakie zrobi wrażenie na eleganckich damach z twarzami nie tkniętymi przez słońce. Sama rychło przestała się opalać, traktując to jako chwilowy kaprys mody. Ale tym razem moda nie umiała z powrotem zamknąć w puszce Pandory tego, co lekkomyślnie wypuściła.

Opalamy się więc już od pół wieku ile słońce pozwoli. Lecz długie opalanie nie tylko barwi skórę, ku zazdrości znajomych, którym nie stało słońca na urlopie. Zbyt duże dawki słońca wywołują zwyrodnienie tkanki łącznej: zwiotczenie skóry, jej nadmierne zgrubienie, zmarszczki, nawet głębokie bruzdy, oparzenia, blizny i trwałe plamy. Nadmierne nasłonecznienie uszkadza też podskórne naczynia krwionośne, tworząc na policzkach i na nosie rodzaj czerwonej siatki, z którą biedzą się kosmetyczki.

CZY BYŁOBY, więc lepiej w ogóle się nie opalać? Nie, gdyż dawki słoneczne potrzebne są ludziom zdrowym po bezsłonecznej jesieni i zimie. Ale korzystajmy ze słońca rozważnie, według z góry ustalonego planu. Nogi, ręce i ramiona wystawiajmy na jego promienie najpierw przez kwadrans, drugiego i trzeciego dnia przez pół godziny, dopiero potem w dowolnie długim czasie. Uda, brzuch, plecy zaczynajmy opalać dwa dni później niż nogi: najpierw kwadrans potem dzień przerwy, następne dni po pół godziny, dopiero potem przez czas nieograniczony. Szyję wystawiajmy na słońce dopiero po tygodniu od rozpoczęcia kąpieli słonecznych i nigdy dłużej, niż pół godziny dziennie. Twarzy najlepiej w ogóle nie opalać na leżąco; nachwyta dość ultrafioletowych promieni w drodze na plażę i z plaży i na każdym spacerze w dzień pogodny.

Prowadzone we Francji badania nad szkodliwością słońca dla ludzi zdrowych (tylko o takich piszemy) wykazały, że najbardziej wrażliwe są dzieci 6—8-letnie, kobiety w wieku 25—30 lat i mężczyźni od 30 do 35. Najmniej niebezpieczne jest słońce dla dzieci 3—5-letnich, dorastającej młodzieży i osób w okolicy pięćdziesiątki. Badania potwierdziły, że brunetki lepiej znoszą dawki słońca niż blondyni, zaprzeczyły natomiast, jakoby ciemny pigment skóry chronił ją dostatecznie przed szkodliwością słońca. Nawet Murzyni z okolic podzwrotnikowych nie przekraczają bezkarnie pewnej dawki nasłonecznienia, choć powinni być przyzwyczajeni...

Może więc miały rację nasze bladolice babki, które w 1925 roku ze zdumieniem i grozą patrzyły na opaloną twarz Coco Chanel? Może szkoda, że uległy kaprysowi dyktatorki mody?

Irena FRĄCKOWIAK

Renesans okultyzmu

W poszukiwaniu SZATANA

WKRÓTCE wybije północ. Na ganku eleganckiego domu na przedmieściu Louisville młody oficer i jego żona witają gości: psychologa z pobliskiego uniwersytetu urzędnika technika komputerowego i tresera psów. Zaproszeni przez gospodarzy przybysze schodzą schodami w dół do przyciemnionego pomieszczenia. Tutaj zbierają się wspólnie przed czarno udrapowanym ołtarzem. Ze ścian spogląda na nich wpisany w pięcioramienną gwiazdę łeb kozła — symbolizujący szatana. Właśnie szatana, jestżemy bowiem świadkami celebracji misterium wyznawców satanizmu, których coraz więcej spotkać można w Stanach Zjednoczonych.

ARCHAICZNE, irracjonalne nauki tajemne stały się dla tysięcy Amerykanów swoistym lekiem kojącym indywidualne i zbiorowe niepokoje, frustracje wytwarzane przez życie w wielkoprzemysłowej cywilizacji technicznej. Ów talizman czarnej magii ogarnia coraz większe połacie USA. Dotarł również do Europy zachodniej. W Niemczech zachodnich — wg obliczeń dziennikarza Horsta Knauta — co najmniej 3 mln obywateli uprawia jakieś formy okultyzmu a dodatkowe 7 mln sympatyzuje z „wiedzą tajemną". Sielska Szwajcaria wstrząsnęła informacja o torturach przeprowadzanych na dziewczynie rzekomo opętanej, wskutek czego nieszczęsna służebnica diabła zmarła. We Włoszech różnorodne formy okultyzmu przeniosły się wraz z masową emigracją z zacofanego Południa do przemysłowej Północy. We Francji, i to od lat, astrologia i wróżbiarstwo kształtują opinię i odczucia milionów. Okultyzm — jak to zauważył amerykański tygodnik „Time" — przestał być sprawą wstydliwą, skrzętnie ukrywaną. Wyszedł z podziemia, doczekał się aureoli instytucjonalizacji.

W SAN FRANCISCO istnieje specjalne Centrum Metafizyczne, wydające własny periodyk. Poza bogatym wyborem wszelkich publikacji Centrum oferuje kursy chiromancji (25 dolarów za dzień nauki), seminarium reinkarnacji, służy też kabalą, numerologią i wszelkimi innymi dziwactwami. Przy ośrodku istnieje doskonale zaopatrzony sklep, w którym oprócz amuletów, szat rytualnych i kadzideł kupić można również kryształowe kule dowolnych rozmiarów.

SATANIZM doczekał się w Kalifornii oficjalnego statusu prawnego. W San Francisco działa legalnie od roku 1966 „Kościół Szatana" założony przez niejakiego La Vey 42-letniego eks-cyrkowca, liczący obecnie 10 tys. zarejestrowanych wiernych. Wywodzą się oni głównie z mieszczańskich klas średnich, z bohemy artystycznej i z niedobitków hippizmu. Kościół La Vey — jeśli w ogóle można użyć tej nazwy — kierowany jest przez tzw. Radę Dziewięciu, która decyduje o przyznawaniu stopni satanicznego wtajemniczenia. A jest tych szczebli cztery, przy czym o awansie decyduje nie tylko głęboka wiara kandydata w postanowienie Złego, ale również... ich standard życiowy. Nader to osobliwe połączenie duchów i materii pomieszanie. Osobliwe i wymowne.

Większość owych satanicznych „grup wyznaniowych" zarówno oficjalnie działających, jak i nieoficjalnych, powstała — na co zwrócił uwagę socjolog amerykański, Marcello Truzzi — wśród popularnych w Kalifornii sex-clubów, które coraz częściej zaczęły wzbogacać swe zbanalizowane orgie obrządkiem satanicznym. Wielu, szczególnie młodych, trafiło do Diabła w ramach narkotycznego kultu, który nie tylko odnowił wiarę w Szatana, ale również doprowadził do służby w jego imieniu. Najbardziej głośna „diabelska grupa wyznaniowa", rodzina Mansona zbiorowisko patologicznych przestępców, nie była czymś wyjątkowym.

SATANIZM to najbardziej może dwuznaczny moralnie biegun podziemnego świata nauk tajemnych. Między nim a biegunem racjonalnej codzienności mieści się wróżbiarstwo, przepowiednie, spirytyzm. „Rodzi się u nas — pisał niedawno francuski „L'Express" — swoiste społeczeństwo okultystyczne, które ma swój proletariat (4 dol. za wizytę, czarna wytapetowane wnętrza, amulety i wypchane słomą sowy) średnią burżuazję (10 dol. za wizytę, własne programy w TV i reklama) i wreszcie arystokrację (60 dol. za wizytę, własna sekretarka i dyktafon"). Opinia ta, jak się wydaje, odnosi się nie tylko do Francuzów i nie tylko we Francji zdezorientowane masy ludzi szukają we wróżbiarstwie czy astrologii leku na dręczące ich niepokoje. Wszechświat, Szatan czy duch z zaświatów — dotąd mają tym ludziom wiary w siebie, zwrócić straconą nadzieję. Nadzieję, która łatwowiernie można kupić sobie za jedne 4 dolary. Na jak długo?

(opr. F. N.)

NA ZDJĘCIU: dobrotliwa maska Białego Starca. Foto (AR)

W tygodniu kultury mongolskiej

CAM i Biały Starzec

MASKA złego demona. Foto (AR)

POZA kultowym znaczeniem, cam stał się w Mongolii pewnego rodzaju formą teatru ludowego. Podobnie jak misteria w średniowiecznej Europie, odbywał się na placu pod gołym niebem. Sceny o treści religijnej, w których występowały bóstwa niszczące przez swój taniec złe duchy, przeplatały się z wesołymi świeckimi intermediami. Punktem kulminacyjnym widowiska było palenie obrazu Linki — małej figurki wyobrażającej nagiego człowieka o wydętym brzuchu, ze związanymi rękami i nogami — uosobienia wszystkich grzechów.

PO RAZ ostatni widowisko to odbyło się w 1937 roku w Ułan Bator i sfilmowali je radzieccy filmowcy. Oglądał je prof. dr Bjambyn Rinczen, członek Mongolskiej Akademii Nauk, z którego książki „Lamajskie maski taneczne" (PIW 1970) czerpiemy ten opis.

Zakonnicy buddyjscy, mający brać udział w camie, uczą się na pamięć zaklęć przeznaczonych dla każdego bóstwa wyobrażanego przez maskę. Czternastego dnia pięciu przełożonych camu zatwierdza listę lamów biorących udział w tańcu, a mnisi dowiadują się, który z nich i w jakiej masce ma występować. Rankiem piętnastego dnia otwierano skrzynie, w których przechowywano maski, kostiumy, obuwie i przynależne bóstwom atrybuty i lepiono z ciasta figurkę złego Linki.

Rozpoczynała się próba generalna, na której główny tancerz wkładał na głowę nakrycie z metalowymi ozdobami i rozcinał figurkę Linki okadzając ją cuchnącymi dymami, które miały zwabiać duchy ciemności. Brzuch figurki nadymał się, a patrzący wierzyli, że to złe duchy pchają się do ciała Linki, nie wiedząc, że lamowie dodawali do ciasta środki powodujące fermentację. Rozcinając magicznym sztyletem figurkę dokonywano aktu zagłady wrogów i złych mocy, ku radości dobrych bóstw opiekuńczych.

W LIPCU lub na początku sierpnia odbywała się ceremonia niszczenia demonów. Główny tancerz rozcinał jeszcze raz figurkę Linki przy odgłosie groźnych zaklęć. Na plac wstępowali opiekunowie Stron Świata w jedwabnych strojach i maskach. Pod posągiem ustawiano tace z płonącymi lampkami napełnionymi masłem. Mnich, odtwarzający Poskromiciela Wiatrów, zajmował siedzenie nakryte skórą tygrysią i cały czas odmawiał zaklęcia mające trzymać z daleka wiatr. Rozpoczynał się korowód masek — strasznych demonów i życzliwych ludziom bóstw.

Po defiladzie i tańcach z Lotosowego Koła sprowadzano Białego Starca — Dobrego Ducha Ziemi, uśmiechającego się dobrotliwie pod zwisającymi wąsami, odzianego w aksamitną szatę w złote, zielone i różowe smoki. Biały Starzec rozdawał dzieciom cukierki mające przynieść szczęście.

Bardzo długi obrządek camu kończył się o zachodzie słońca. Na stos z siana nasyconego tłuszczem rzucano ulepione z ciasta figurki przy wtórze zaklęć, śpiewów i huku starych strzelb i tradycyjnych instrumentów muzycznych. Ofiara została dopełniona — dobre duchy zapanowały nad złymi mocami.

Wyboru skrótów z książki B. Rinczena dokonał A.C.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Do trzech razy sztuka

TRZECI już raz zmuszona jestem pisać do redakcji w tej samej sprawie. Dotyczy ona zagospodarowania podwórza, które nie może się tego doczekać, choć od wybudowania bu dynku przy ul. Śląskiej 36-a, mija już osiem lat.

DZBM nr 1, jak wynika z pism nadsyłanych w odpowiedzi na interwencje lokatorów i „Kuriera", nie kwestionuje faktu, przyznaje się do winy, bije się w piersi, ba, nawet podaje terminy załatwienia problemu. I tak pismem z 13 lipca 1971 r. nr EE-341/43/71 podaje, że „obecnie ADM nr 1 dokonuje naprawy chodników i dojść do klatek schodowych, natomiast odwodnienie terenu i zagospodarowanie podwórza planuje się wykonać w 1972 r.".

Rzeczywiście, dojście do klatek schodowych wykonano, ale tak jak by załatwiono płytek chodnikowych. Szczególnie skąpo położono chodnik wiodący od ulicy, tuż przy stałcie znajdującym się pod budynkiem.

Na drugą interwencję „Kuriera" DZBM nr 1 pismem z 10 kwietnia 1972 r. zawiadamia, że „według informacji uzyskanej w Dyrekcji Inwestycji Miejskich, urządzenie tego terenu jest objęte planem na 1972 r. Odwodnienie terenu nastąpi do 30 czerwca 1972 r. a zagospodarowanie podwórza do 30 października br. Jednocześnie wyjaśnia się, że roboty te wykonywać będzie SPRI oraz Liga Ochrony Przyrody".

Z PRZYKROŚCIĄ muszę zawiadomić redakcję, że na podwórzu nic się nie dzieje. Nadal zasypywani jesteśmy piaskiem, chodzimy po błocie, a dzieci nasze bawią się w okropnych warunkach. Muszę zaznaczyć, że w naszej posesji znajduje się szalet publiczny, i choćby już z tego względu należało się specjalnie interesować i troszczyć tecen, zorganizować dzieciom jakiś kącik do zabawy. DZBM nr 1 przyjęła metodę tłumaczenia się i składania obietnic na piśmie z ominięciem odległych terminów w nadziei, że lokatorom sprzykrzą się interwencje i będzie wrzesień spokoj. W imieniu wszystkich lokatorów proszę jeszcze raz o interwencję. Mimo wszystko,

Janina KOWALSKA
ul. Śląska 36-a

OD RED.: A zatem mimo wszystko interweniujemy już trzeci raz.

Przywiązanie do biurokracji

W MIESIĄCZNICY akcji ujawniania i piętnowania objawów biurokracji i bezmyślnego utrudniania ludziom życia, chciałbym zasygnalizować „kwiatek", jaki ostatnio odkryłem, a który „hodowcą" jest Żegluga Szczecińska. Otóż wiadomo powszechnie, że do korzystania z ulgowych przejazdów statkami Żeglugi Szczecińskiej uprawnieni są wszyscy mieszkańcy Szczecina pracujący w zakładach uspołecznionych. Nie kwestionują tego prawa pracownicy Żeglugi Szczecińskiej, biada jednak temu, kto chciałby te dwa warunki (miejsce pracy i miejsce zamieszkania) udowodnić wpisami w dowodzie osobistym.

Właśnie ostatnio, spiesząc się na statek, zapomniałem zabrać ze sobą legitymację służbową, która w czasie urlopu jest w ogóle niepotrzebna. Po stwierdzeniu jej braku przypomniałem sobie znaną powszechnie treść Zarządzenia nr. 79 Prezesa Rady Ministrów z 14 lipca 1971 r. w sprawie ograniczania żądania zaświadczeń od obywateli. Z zarządzenia tego wynika wyraźnie i jednoznacznie, że nie można żądać żadnych zaświadczeń (z wyszczególnionymi wyjątkami) na okoliczności zawarte w dowodzie osobistym. Jeżeli dotyczy to zaświadczeń pisemnych, to tym bardziej jest aktualne, gdy mamy do czynienia tylko z okazaniem dowodu osobistego do wglądu. Jednak nie w Żegludze Szczecińskiej.

Pracownik kontrolujący bilety wstępu na statek odpływający do Świnoujścia, przyznał wprawdzie rację, iż interesuje go tylko moje miejsce zamieszkania i pracy, stwierdził jednak kategorycznie, że może to sprawdzić wyłącznie na podstawie legitymacji służbowej lub związkowej. Dane zawarte w dowodzie osobistym uznał za niewiarogodne, gdyż tak stanowią przepisy obowiązujące w Żegludze Szczecińskiej. Może, ale czy tak być powinno?

mgr Jerzy KWIATKOWSKI
ul. Grudziądzka 11

Jaki ma mieć symbol - kobieta?

ŚWIAT poszukuje uniwersalnych symboli dla słów, które byłyby zrozumiałe dla wszystkich ludzi. Obrzy mi rozwój turystyki, coraz większą rolą międzynarodowych kontaktów kulturalnych i handlowych sprawiają, że krótkie, powszechnie zrozumiałe symbole w różnych dziedzinach życia odgrywają coraz większą rolę.

Międzynarodowa Organizacja Standardów, z siedzibą w Genewie, powołała niedawno specjalną komisję, którego zadaniem jest skoordynowanie ok. 20 tys. symboli znajdujących się obecnie w obiegu oraz opracowanie nowych. Ma to być pierwszy etap na drodze do opracowania „międzynarodowego języka dyktograficznego" — języka umownych znaków.

Wiele dotychczasowych symboli przyjęło się już na świecie i są one wszędzie zrozumiałe. Tak np. trupia główka ze skrzyżowanymi piszczelami oznacza śmiertelne niebezpieczeństwo. Czerwony Krzyż lub Czerwony Półksiężyc wskazują punkty pierwszej pomocy, powszechnie jest też zrozumiały między narodowy kod znaków drogowych, oznakowania przechowalni bagażowych na dworcach i lotniskach, parkingów, urzędów celnych, banków itp.

Ale jest też duża grupa najpotrzebniejszych słów, które nie mają swoich odpowiedników w mowie graficznej. Do takich należą np. „mężczyzna", „kobieta", lub też „pocięgnąć", lub „pchnąć" —w napisach na drzwiach.

NIEKTÓRE zaś umowne znaki są wręcz niezrozumiałe i prowadzą do nieporozumień. Tak np. słowo „kobieta". W większości krajów europejskich na drzwiach do toalety damskiej widnieje stylizowana figura kobieca w krótkiej spódniczce, symbolizująca postać kobiecą. Ale jest to wzór europejski i znak ten byłby w Azji czy Afryce prawie niezrozumiały. Wiele nieporozumień było z tym znakiem na światowej wystawie w Montrealu. Tam dla toalety damskiej wybrano sylwetkę kobiecą ubraną w strój trzy-czwarte. Wielu turystów myliło drzwi od tego ustronnego przybytku, bioracsie znak, za symbol mężczyzny w długim płaszczu. Obecnie genewski komitet ma do rozpatrzenia co najmniej 12 projektów tylko tego jednego symbolu-kobiety.

Na dzisiejszym świecie ludzie mówią pięcioma tysiącami języków i dialektów. Dlatego też najprostszy, standaryzowany system symboli dla międzyludzkiego porozumienia się czy jako wskazówka-informacja staje się pilną koniecznością.

W. R.

DZIAŁANIE środków owadobójczych i chwastobójczych ma w przyrodzie działanie obosieczne. Niszczy wprawdzie pasożyty roślin, ale także truje ptaki i pszczoły.

Nasi sąsiedzi z Czechosłowacji zauważyli z niepokojem, że miód, który w ostatnich latach produkują pszczoły nie jest w pełni ani tak słodki, ani tak aromatyczny, jaki powinien być „prawdziwy" miód. Problemem tym zajęło się wielu placówek badawczych związanych z rolnictwem.

Naukowcy z Instytutu Pszczelarstwa w Libcicach (Słowacja) prowadzą badania nad wpływem trujących środków ochronnych na pszczoły. Postawili oni tezę, że jeżeli zanieczyszczenie środowiska przez wielki przemysł i opryskiwanie pól i sadów będzie wzrastało w takim samym tempie jak dotychczas, to ilość pszczół zmaleje tak gwałtownie, że będzie to problemem nie tylko ze względu na miód, ale wywoła prawdziwą katastrofę w przyrodzie.

Na zdjęciu: PSZCZOŁA na kwiecie — nie tylko symbol pracowitości, ale przede wszystkim dowód równowagi biologicznej w przyrodzie.

(Oprac. CAF)

W pół roku po otwarciu granicy

SZANSA DO WYKORZYSTANIA

A WIĘC — nie taki diabeł straszny, jak go malują. Okazało się, że przewidywania domorosłych ekonomistów nie były słuszne. Roztaczana przez nich, przy kawiarnianych stolikach, wizja handlowej pustyni nie znalazła potwierdzenia.

PONAD sześć miesięcy upłynęło od chwili, gdy graniczne szlabany pomiędzy Polską a NRD uchyliły się szerzej, przepuszczając udających się na zagraniczne wojaże. Liczba turystów, którzy przekroczyli granicę w 4 punktach naszego województwa zbliżyła się do miliona. A tymczasem na półkach sklepowych nie widać większych braków. Na odwrót — obserwujemy dziwne zjawisko: od chwili „rozruszania się" małej turystyki, zaopatrzenie uległo pewnej poprawie.

Między bajki należy też włożyć opowieści inwazjach Polaków na niemieckie sklepy, zamykaniu placówek handlowych i chowaniu towaru pod ladę. Ostatecznie bowiem nie ma większych różnic pomiędzy tym, czym handluje się po obu stronach Odry. Lista artykułów, które my kupujemy w NRD, a Niemcy u nas, nie jest specjalnie bogata.

OFICJALNE badania rynku, przeprowadzone na zlecenie obu rządów na terenach przygranicznych (a więc najbardziej odwiedzanych przez turystów) wykazały, że w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego nastąpił wzrost obrotów handlowych zaledwie o 0,7 do 1 proc. Jest to tak nieznaczny rząd wielkości, że trudno go w ogóle odczuć. I choć — w soboty i niedziele łatwiej usłyszeć na ulicach Szczecina język niemiecki niż polski — wielkość turystycznych zakupów nie odbija się na poziomie zaopatrzenia grodu Gryfa.

WBREW przeciwnikom otwarcia granicy, okazuje się, że ułatwienia w ruchu turystycznym pomiędzy Polską i NRD, przyniosły pozytywne skutki polityczne, społeczne i ekonomiczne.

Skutki polityczne — to przede wszystkim zacieśnianie kontaktów pomiędzy organizacjami, urzędami i instytucjami oraz poszczególnymi obywatelami naszych krajów. Sprzyjają one wzajemnemu poznaniu się, wymianie doświadczeń, przyjaźni. Hasło o Odrze — granicy przyjaźni, która nie dzieli lecz łączy narody, nabiera nowych barw i przestaje być propagandowym frazesem. Fakt tem jest jednak, że jeśli kontakty osobiste pomiędzy mieszkańcami NRD i Polski ożywiły się znacznie (świadczą o tym dane urzędów stanu cywilnego, gdzie coraz częściej rejestruje się zawieranie tzw. małżeństw mieszanych), o tyle możliwości współpracy pomiędzy urzędami a instytucjami po obu stronach granicy wykorzystywane są niesmiało. Zupełnie jak gdyby do przekroczenia granicy potrzebne były z trudem uzyskiwane paszporty, a nie pieczątki w dowodach osobistych.

Skutki społeczne — to przede wszystkim znaczne zwiększenie stanu rekreacyjnych mieszkańców obu krajów. Poza tradycyjnych możliwości spędzenia urlopu otwarły się nowe i atrakcyjne tereny turystyczne. Stosunkowo łatwo jest także odwiedzać muzea, wyjeżdżać na ciekawe imprezy artystyczne kulturalne po obu stronach granicy. Ale i w tej dziedzinie — jak się wydaje — szczędzianie nie wykorzystują swojej szansy. Biura turystyczne bowiem nie posunęły się dotąd w tej dziedzinie ani na krok poza organizowanie tradycyjnych wycieczek krajoznawczych.

Wreszcie czynnik ekonomiczny. Jego działanie najłatwiej przesledzić można na rynku. Wspominaliśmy już o poprawie zaopatrzenia i zmniejszeniu się listy braków towarowych. Jest to skutek nacisku klientów, którzy o wiele łatwiej mogą teraz czynić porównania pomiędzy handlowymi obyczajami w NRD i Polsce. Można i trzeba też zwrócić uwagę na fakt, że znacznie powiększyły się nasze wymogi w stosunku do sprzedawców, od których żądamy większej wiedzy fachowej i umiejętności podania towaru.

NIESTETY i na tym polu jest nak nasze sukcesy są niezbyt wielkie. Nie umiemy bowiem wykorzystać wszystkich możliwości, jakie kryją się w konsekwencji faktu uchylenia szlabanów granicznych. We wszystkich sklepach Zgorzelca np. można nabyć doskonałe niemieckie piwo, a w Goerlitz — świeże pieczywo z Polski. Szczecinianin chcący wypić Radebergera w kupić doskonały otwieracz do konserw względnie jakiś drobiazg z artykułów gospodarstwa domowego wyruszyć musi w kilkugodzinną podróż. Podobnie zresztą, jak nasz sąsiad z Pasewalku czy Prenzlau...

Swego czasu próbowaliśmy na mówić dyrektorów szczecińskich instytucji handlowych do wymiany nadwyżek towarowych z NRD. Każdy przyznawał nam rację i chwalił „odkrywczy pomysł". I co? I... nic. Rozmawialiśmy na ten temat także i w wydziałach handlu Prezydiów WRN i MRN. Nikt nie zgłaszał sprzeciwów. Przeciwnie — obowiązujące przepisy przewidują takie możliwości...

Wydaje się więc, że tu, w Szczecinie, nie w pełni zdaliśmy sobie jeszcze sprawę z korzyści, które może nam przynieść otwarcie granicy. Zabrakło nam chyba inicjatywy, fantazji i zdolności przewidywania konsekwencji faktu, że zniesiono ograniczenia w ruchu granicznym. Na szczęście — nie jest jeszcze za późno. Czasu starczy, by nadrobić zaniedbania.

J. TIMEN

Polsko-francuska współpraca naukowa

Pomost intelektualny

TRADYCYJNE więzy, łączące naukę polską z nauką francuską, w ciągu ostatnich lat znacznie się ożywiły: oprócz dawnej współpracy Polski i Francji w dziedzinie nauk humanistycznych, gdzie tradycje współdziałania i przyjaźni są najstarsze, umocniły się i rozwinęły kontakty i współpraca w zakresie nauk ścisłych i technicznych. Współpraca w tych nieco nowszych dziedzinach wyrosła m. in. na gruncie współdziałania Polskiej Akademii Nauk z Centre National de la Recherche Scientifique, a także z innymi ośrodkami naukowymi we Francji.

POLEGA ona m. in. na współpracy placówek naukowych tych instytucji — PAN i CNRS — w zakresie wspólnie prowadzonych badań naukowych w wielu dziedzinach, takich jak np.: biochemia, biofizyka, chemia fizyczna, automatyka, budownictwo wodne, geodezja satelitarna, ekologia, geologia, socjologia.

W końcu ub. roku podpisane zostało także porozumienie o współpracy naukowej między Uniwersytetem Wrocławskim a Uniwersytetem w Lille III w zakresie nauk społecznych i humanistycznych. Przeprowadzone zostały również wstępne rozmowy z Uniwersytetem Lille I (nauki matematyczno-przyrodnicze i techniczne).

WAŻNYM czynnikiem współpracy naukowej są międzynarodowe spotkania naukowe: sympozja, konferencje, seminaria z udziałem specjalistów z różnych krajów, w tym i z Francji, gdyż — jak wiadomo — wymiana poglądów naukowych sprzyja rozwojowi wspólnych prac badawczych.

I tak np. w różnych spotkaniach naukowych, które odbyły się w zeszłym roku w Polsce, wzięli udział naukowcy z Francji. M. in. w XIV Polskiej Konferencji Mechaniki Ciała Stałego, w III Kolokwium Polsko-Francuskim Instytutu Chemii Organicznej PAN, w konferencji polsko-francuskiej na temat struktury i mechanizmu w reaktywnych czynnościach ludzkich (organizator Komitet Nauk Pedagogicznych i Psychologicznych PAN), w konferencji polsko-francuskiej na temat zagadnień reologii, organizowanej przez Instytut Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk, w międzynarodowym sympozjum na temat modeli matematycznych w hydrologii, w konferencji na temat współczesnych metod i problemów mechaniki elecy i gazów, zorganizowanej przez IPPT PAN, w międzynarodowym kolokwium na temat atlasu historycznego polskiej sieci administracyjnej, itp.

JEDNYM z dowodów ścisłych związków nauki polskiej i francuskiej jest fakt, że w gronie członków zagranicznych Polskiej Akademii Nauk jest 11 przedstawicieli nauki francuskiej: prof. prof. Emile Benveniste, Fernand Braudel, Jean Fabre, Louis Robert, Iosias Braun-Blaquet, Arnaud Denjoy, Alfred Kastler, Paul Montel, Jean Piebiesse, Leopold Escande, Robert Debré.

Uczeni ci od wielu lat utrzymują bliskie kontakty z polskimi ośrodkami badawczymi, niektórzy z nich, w uznaniu zasług w dziedzinie polsko-francuskiej współpracy naukowej, odznaczeni zostali wysokimi polskimi od znaczeniami, a także otrzymali doktoraty honoris causa polskich uczelni.

M. in. prof. F. Braudel posiada Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski i doktorat honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego. Doktorat honoris causa tej samej polskiej uczelni posiada prof. A. Denjoy. Także i polscy uczeni otrzymali od francuskich instytucji naukowych i organizacji szereg godności i tytułów honorowych. Wśród np. m. in. członkami-korespondentami Akademii Nauk i Literatury w Tuluzie są prof. prof. Stanisław Huckel, Janusz Lech Jakubowski, Jerzy Kuryłowicz, Wacław Olszak. Prof. Stanisław Lorenz jest członkiem Académie Nationale des Sciences, Belles Lettres et Arts de Bordeaux, prof. Kazimierz Michałowski — członkiem Société Française d'Egyptologie.

Polscy uczeni otrzymali także doktoraty honoris causa uczelni francuskich, m. in. prof. dr Kazimierz Kuratowski — Uniwersytetu Paryskiego, prof. dr Jan Dylik — Uniwersytetu w Strasburgu.

Najwyższe francuskie odznaczenie — Order Legii Honorowej — posiada znakomity polski filozof prof. dr Tadeusz Kotarbiński.

NIEZALEŻNIE od bezpośrednich, stałych kontaktów Stacja Naukowa PAN w Paryżu publikuje specjalne „Zeszyty", zawierające informacje o polskich osiągnięciach badawczych oraz teksty odczytów i wykładów, wygłaszanych w Stacji, które są abonowane przez wiele ośrodków naukowych we Francji, a także i poza Francją.

Przedstawiona w dużym skrócie współpraca naukowa Polski i Francji nie oddaje oczywiście jej pełnego zakresu. W pewnym tylko stopniu obrazuje stan obecny i częściowo perspektywy. Wspólne tematy badawcze, nad którymi pracują polscy i francuscy uczeni, ustalane są wspólnie z myślą o dniu dzisiejszym i przyszłości.

Teresa SKRZYŃSKA
(Interpress)

W Poznaniu działają szybko

Dwa nowe hotele otrzyma gród Przemysława

6 LIPCA OGŁOSZONO WYNIKI ZAMKNIĘTEGO KONKURSU SARP na rozwiązanie architektoniczne kompleksu hotelowo-usługowego w Poznaniu, obejmującego m. in. dwa wielkie hotele („Orbisu" i miejskiego) na 1 100 miejsc, gmach operetki (widownia i 600 miejsc), kino szerokoekranowe (900 miejsc), zespół pawilonów handlowych.

Jury konkursu przyznało I nagrodę zespołowi poznańskich architektów w składzie: mgr inż. arch. Jerzy Buszkiewicz, mgr inż. arch. Jan Kopydłowski i mgr inż. arch. Zenon Stępniewski.

W końcu roku rozpocznie się budowa hotelu „Orbisu" o 20 kondygnacjach, a w połowie przyszłego — hotelu miejskiego. Hotel „Orbisu" mieścić będzie w części wysokościowej pokoje, a na parterze reprezentacyjne sale recepcyjne, zagłady gastronomiczne i zespoły usługowe. Okres przygotowania tego konkursu i ustalone terminy jego realizacji są krótkie. Poznańscy architekci, projektanci i przedsiębiorstwa wykonawcze zobowiązały się oddać hotel do użytku po 3 latach od momentu rozpisania konkursu.

CZY SŁONIOM na Cejlonie grozi zagłada?

LICZNYM niegdyś stadom słoni zagraża poważne niebezpieczeństwo w wielu rejonach Cejlonu. Największym niebezpieczeństwem jest brak pożywienia i wody oraz polowania.

Stado 60 słoni — wśród nich 5 słoniątek — padło z głodu. Zarząd melioracji rzeki Uda Walawe. W wyniku prac melioracyjnych nastąpiło wysuszenie gleby w okolicznych lasach, wysychanie drzew i krzaków, co pozbawiło słonie pożywienia — liści i pędów. Stado przeniosło się na niewielki skrawek lasu parkowego, gdzie jeszcze było coś do jedzenia, jednak znalazły się w ten sposób zbyt daleko od swych ulubionych wodopojów. W wielu rejonach Cejlonu panuje od miesięcy susza i słonie urządzają systematyczne wycieczki na okoliczne plantacje, co z kolei powoduje, że miejscowa ludność, zaczęła urządzać na nie polowania.

Departament ochrony przyrody oświadczył, że wiele stad słoni, około 600 do 900 zwierząt, stoi w obliczu identycznego niebezpieczeństwa, jak stado znad rzeki Uda Walawe i grozi im zagłada. Planuje się wobec tego przeniesienie zagrożonych stad do rezerwatów. Yala,

Departament ochrony przyrody twierdzi, że jeśli nie zostaną podjęte natychmiast odpowiednie kroki w celu ratowania słoni na Cejlonie, to piękne te zwierzęta znikną wkrótce z wyspy.

(PAP)

STYLIZOWANY na ludowo redingot z góralskiego samodziału, lamowany czarną krajką.

Skarbnica pomysłów

NIEWYCZERPANYM źródłem natchnienia jest dla wielu polskich projektantów odzieży sztuka ludowa. Pokazy mody inspirowanej folklorem cieszą się nie tylko powodzeniem w kraju, ale budzą zainteresowanie malowniczością i odrębnością za granicą.

Wcale nie jest łatwo zastosować plastyczne walory twórczości wiejskich artystów-rzemieślników, wkomponować je we współczesny, modny strój w stylu „paryskim". Wykorzystuje się zarówno bogactwo tkackich rozwiązań rodzimych samodziałów, jak i zestawienia barwne, typowe dla poszczególnych regionów kraju. Także i sposoby zdobienia: hafty, koronki, aplikacje, wełniane krajki i barwne wstążki.

WIELE fasonów typowych polskich strojów ludowych nadaje się do adaptacji. Oryginalnie i nowocześnie wyglądają płaszcze z grubych samodziałów o fasonie stylizowanych sukman i czamar, oblamowane krajką czy ozdobione wełnianymi czerwony mi frędzelkami. Zyskują powodzenie mini-spódniczki z barwnych łowickich pasiaków, kamizele ze spodniami i kostiumy z opoczyńskich samodziałów, bluzki, bolerka i spodnie zdobione wzorami przeniesionymi ze strojów góralskich, krakowskich, kaszubskich, śląskich czy kurpiowskich.

W dzianinach stosuje się tradycyjne ludowe zestawy barw i specyficzne ściegi. Z kwiecistych kaszmirowych chust powstają piękne długie suknie wie czorowe i luźne tzw. „wiejskie" bluzy do spodni. Hafty kaszubskie zdobią balowe suknie z aksamitu. Bluzka ze śnieżnobiałych koniakowskich koronek jest ozdobą każdego kostiumu. Niejedna kobieta zrobiła już furorę w sukni zeszywanej z krakowskich wstążek, haftowanych w barwne kwiaty, czy w płaszczu z białego samodziału lamowanego czarną krajką.

(Kb)

FIOŁKOWA suknia przybrana czerwienią.
(Foto — AR M. Monasterska)

ERLE STANLEY GARDNER

SIOSTRZENICA LUNATYKA

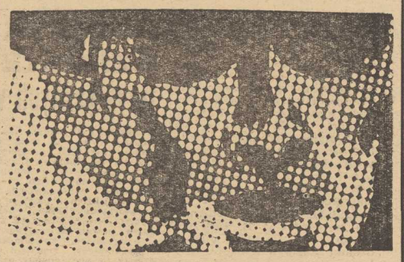

(THE CASE OF THE SLEEPWALKER'S NIECE)

Tłumaczył z ang. Ryszard DZIERŻKO

107

— O której godzinie dziś rano?

— Kilka minut po piątej.

— Co pan robił ze spodeczkiem kilka minut po piątej?

— Podawałem śniadanie Mr Kentowi, Miss Lucille Mays i Mr Masonowi.

— Co potem pan robił?

— Potem przyprowadziłem z garażu „Packarda" i Mr Kent, Miss Mays oraz Mr Mason odjechali nim. Po upływie około godziny Mr Mason powrócił samochodem.

— Nie wie pan, gdzie oni pojechali?

— Nie, sir, lecz sądzę, że pojechali wziąć ślub.

— A co ma pan do powiedzenia o tej filiżance i tym spodeczku?

— Spodeczek ten, sir, był podany z filiżanką, z której Mr Mason pił kawę. Nie miałem czasu, ażeby wymienić wyszczerbiony spodeczek. Odniosłem wrażenie, że nieco się śpieszył, a Mr Kent polecił mi, żeby śniadanie było gotowe do podania punktualnie dwadzieścia minut po piątej. Był nadzwyczaj punktualny.

— A więc pan pił z tego spodeczka, Mason? — spytał Blaine.

Mason potrząsnął głową.

108

— Na pewno nie — odpowiedział.

— Pan nie pił?

— Nie. Nigdy nie piję ze spodeczka, gdy jestem u kogoś w odwiedzinach.

Blaine zaczerwienił się.

— Mam na myśli, że pan miał filiżankę ze spodeczkiem — podkreślił. — Jeżeli pan chce być formalistą, to niech będzie, że pan pił z filiżanki.

— Właśnie. Tak twierdzi szef służby domowej. Osobiście nie byłbym w stanie odróżnić jednej filiżanki od drugiej. Przyznaję, że piłem z filiżanki dziś rano.

— Co później się wydarzyło?

— Przepraszam najmocniej, sir — powiedział szef służby domowej. — Mr Mason wyszedł z filiżanką i spodeczkiem. Później nie mogłem odnaleźć tych naczyń i zapytałem go, co zrobił z nimi, a on oświadczył, że nie może sobie przypomnieć, że — jak sądził — pozostawił gdzieś na dziedzińcu.

— Dwadzieścia po piątej dziś rano?

— To mogło być około wpół do szóstej lub za dwadzieścia szósta.

— Co robił na dziedzińcu o wpół do szóstej?

Szef służby domowej wzruszył ramionami.

Blaine zwrócił się do Masona.

— Co pan robił tutaj, na dziedzińcu, o wpół do szóstej?

— Może byłem tutaj — powiedział Mason wolno — lecz tego nie mogę sobie przypomnieć.

109

— Czy pan schował tę filiżankę ze spodeczkiem pod blat stołu?

— Nie.

— Czy pan wie, kto to zrobił?

— Wydaje mi się, że pan robi z igły widły — powiedział Mason. — Oto wyszczerbiony spodeczek, a pan traci cenny czas, pytając, w jaki sposób piłem kawę i gdzie się znajdowałem, gdy to czyniłem, zamiast rozwiązać zagadkę tej zbrodni, co przecież jest pilniejsze. Tu nie chodzi o to, kto pił kawę. Tu chodzi o to, kto wbił nóż...

— Postąpię tak, jak uważam — przerwał Blaine. — Jestem całkowicie zdecydowany prowadzić dalej śledztwo w tym kierunku.

Mason wzruszył ramionami.

— Byłoby lepiej dla pana, gdyby pan sobie przypomniał — zaznaczył Blaine — że, zgodnie z zeznaniem tego uczynnego świadka, Mr Piotr Kent, który jest widocznie pańskim klientem, włożył coś do tego schowka około północy. Obecnie stwierdzamy, że przedmiot ten zniknął, a na jego miejscu znajduje się filiżanka ze spodeczkiem, które — niech się pan przyzna — były w pańskim posiadaniu.

— Nie mogę przyznać się do tego — odpowiedział Mason.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Muzyczne to i owo

DOBOROWA „REPREZENTACJA" NA FESTIWAL SOPOT '72

TEGOROCZNY XII Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie rozpocznie się (i zakończy) wcześniej niż zazwyczaj, a mianowicie w środę 23 sierpnia (zakończenie — sobota 26 VIII). W konkursie weźmie udział 27 piosenkarek i piosenkarzy z wielu krajów, zaś Polskę reprezentować będą: Bożysława Kapica i Andrzej Dabrowski („Dzień Międzynarodowy"), Tadeusz Woźniak plus Alibabki, oraz Urszula Sipińska i Piotr Figiel („Dzień Płytowy"). Wszystkie koncerty festiwalu transmitować ma TVP.

STAN BORYS LAUREATEM W ATENACH

DOBRE WIEŚCI dla sympatyków STANA BORYSA nadeszły ostatnio z Aten gdzie zakończyła się kolejna Olimpiada Piosenki. Polski wykonawca otrzymał II nagrodę, śpiewając piosenkę „Wierzę drzewom" (Kreczmar—Sewen). Zdobywcą pierwszej nagrody był Australijczyk Philips, autor i wykonawca kompozycji „Gloria".

„NOVI SING CHOPIN"

UKAZAŁA SIĘ już w sprzedaży rewelacyjna płyta (longplay) grupy NOVI SINGERS zatytułowana „NOVI sing Chopin" — „Nowi śpiewają Chopina".

MISTRZ HOLLY BLUESA

AMATOROM jazzu (i okolic) polecamy audycję z cyklu „Blues wczoraj i dziś" która nadana zostanie w dniu dzisiejszym o godz. 20 (pr. III). Autorka, Maria Jurkowska przypomni mało znaną odmianę bluesa — tzw. holly blues, blues religijny. Usłyszymy jednego z najciekawszych śpiewaków murzyńskich — Blinda Willie Johnsona.

„SKALDOWIE" ZNÓW W ZSRR

NIEZMIERNIE popularni u naszych wschodnich sąsiadów „Skaldowie" znów koncertują dla publiczności radzieckiej. Ostatnio występowali oni w programie festiwalu estradowego — tzw. „Moskiewskiego ja ta 72". (gct)

Książki nadesłane

Witold Zalewski — „SPLOT SŁONECZNY". (PIW, cena 17 zł). Powieść.

Andrzej Makowiecki — „CO DZIEŃ BLIŻEJ NIEBA". (Wyd. Łódzkie, cena 11 zł). Powieść współczesna.

Ryszard Binkowski — „PÓŁDZIESĄ PONAD SADEM" (Wyd. Łódzkie, cena 11 zł). Powieść.

Jerzy Pytlakowski — „ZEZNANIE" (Czytelnik, cena 18 zł). Powieść o zabarwieniu sensacyjnym.

Olga Signorelli — „ELEONORA DUSE". Przełożyła Barbara Sierszewska. (Czytelnik, cena 26 zł). Historia życia wielkiej włoskiej aktorki.

Zofia Lorentz — „WAKACJE POD BLASZANYM CZŁOWIECZKIEM". (Wyd. Łódzkie, cena 14 zł). Powieść dla młodzieży.

„DOBRA KUCHNIA" (Wyd. „Wartа", cena 80 zł). Żywienie w rodzinie. Wyd. II.

Arthur S. Goldberger — „TEORIA EKONOMETRII". Tłumaczył Marian Kanton. (PWE, cena 60 zł). Książka przeznaczona dla studentów.

„Gryf" prowadzi w Klubowym Pucharze Polski

(Tel. wł.) Na nowo wybudowanym torze kolarskim w stolicy rozegrana została III seria Klubowego Pucharu Polski. O rezultatach uzyskanych przez szczecińskich kolarzy poinformował nas kierownik ekipy Gryfa — Bogdan Baczyński.

Szczecinianie spisali się bardzo dobrze. Kolarze Gryfa zdecydowanie wygrali III serię uzyskując — 30 pkt. Na pochwałę zasługują także reprezentanci Ogniwa, którzy utrzymali wywalczone w Szczecinie II miejsce. Po trzech seriach na czele klasyfikacji o Klubowy Puchar Polski znajduje się Gryf, mający 108 pkt. Drugą lokatę okupuje Ogniwo — 88 pkt. wyprzedzając łódzki Orzeł — 75 pkt. i Broń Radom — 60 pkt.

W Warszawie rozegrano 3 konkurencje. Wyścig na 4 km wygrał M. Nowicki z Włókniarza wyprzedzając B. Kręczyńskiego (Gryf). Do sporej niespodzianki doszło w konkurencji 1 km ze startu zatrzymanego. Otóż szczecinianin R. Konkolewski wywalczył w niej II miejsce przegrywając tylko minimalnie z Kierzkowskim (Sparta Wrocław). Wyprzedził on natomiast kadrowicza Kocota (Zieloni). IV lokatę zdobył także reprezentant Gryfa — K. Kaczała. W wyścigu tandemów aż trzy załogi sklasyfikowano na I miejscu: Kotliński — Skoczek (Włókniarz), Konkolewski — Kaczała (Gryf) i Bek — Kocot (kombinowany tandem kadry).

Wszyscy kolarze szczecińscy pozostają nadal w Warszawie, gdyż dziś rozegrane zostanie tam międzypaństwowe spotkanie torowe — Polska — NRD — CSRS. W reprezentacji biało czerwonych startować będą również szczecinianie: R. Konkolewski, K. Kaczała i B. Kręczyński. W niedzielę natomiast na torze „Dynasów" rozpoczną się mistrzostwa Polski we wszystkich konkurencjach torowych. (d)

Sejmik działaczy turystycznych wsi

W SZCZECINIE odbyły się w poniedziałek i wtorek dwie narady działaczy wiejskich parających się turystyką w Ludowych Zespołach Sportowych. Pierwszy sejmik miał charakter lokalny, wzięli w nim bowiem udział przedstawiciele środowiska wiejskiego z naszego terenu. Na wtorkową naradę natomiast przybyli również działacze z województw: warszawskiego, poznańskiego, bydgoskiego, koszalińskiego i zielonogórskiego. Tematem spotkania były formy i metody działalności turystycznej w środowisku wiejskim. Podstawę do dyskusji stanowiły doświadczenia w tej dziedzinie wypracowane w Szczecińskiem. Pod czas sejmiku doszło do ciekawej wymiany poglądów i doświadczeń, które stanowią cenny materiał do opracowywanych obecnie, nowych zasad działalności turystycznej w środowisku wiejskim. (g)

Z „Kryterium Asów" możesz powrócić własnym motorowerem „Bobetto"

W Okręgowym Związku Kolarskim trwają gorączkowe przygotowania do wielkiej kolarskiej imprezy, jaką będzie IX już „KRYTERIUM ASÓW". Wyścig ten rozegrany zostanie wokół Wałów Chrobrego na obwodzie zamkniętym ulic: Jana z Kolna, Admiralska, Wały Chrobrego, Komandorska.

Ponieważ kryterium objęte zostało challengem PZKol, na starcie stanie cała czołówka polskich szosowców, a także zaproszone ekipy zagranicznych kolarzy.

Organizatorzy imprezy, Okręgowy Związek Kolarski, Zarząd Wojewódzki ZMS i redakcja „Kuriera Szczecińskiego" przygotowali dla sympatyków tej dyscypliny miłe niespodzianki. Otóż wśród widzów, którzy wykupią bilety na „Kryterium Asów" rozlosowane zostaną cenne nagrody w postaci: motoroweru produkcji CSRS „Jawa Bobetto", roweru turystycznego i radia tranzystorowego.

Na zdjęciu: wystawa nagród dla publiczności. Fanty eksponowane są w witrynie „Domu Odzieżowego WPTO przy al. Niepodległości.

Foto: Al. Wituszyński

Co słychać w Arkonii?

◆ I LIGOWY zespół waterpolistów przygotowuje się do ostatniego, trzeciego turnieju mistrzowskiego, który rozegrany zostanie w Kraśniku. Impreza ta rozpoczyna się 20 bm. Aktualnie arkończycy zajmują czwarte miejsce w tabeli, mając o 6 punktów mniej od lidera — ostrowieckiego KSZO. Od niedawna wraz z seniorami trenuje również 7 juniorów, wychowanków klubu, którzy zasilili pierwszy zespół. Są to: Danielewicz, Durlik, Kaczmarczyk, Kamiński, Pisarski, Piszczyk i Szymański. Drużyna waterpolistów-juniorów przebywa obecnie na obozie w Mikołowie k/Katowic, gdzie trenuje na miejscowym basenie. Jest to obiekt kryty szklanym, rozsuwanym dachem.

◆ DZIŚ przed południem wznowili treningi piłkarze Arkonii. Od 17 do 28 bm. przebywać oni będą na zgrupowaniu w Pyrzycach, gdzie rozegrają kilka sparringowych pojedynków m. in. z młodzieżową reprezentacją Neubrandenburga. 29 bm. nasza „jedenastka" zmierzy się w Ueckermuende (NRD) z Dynamem Berlin, oberliga NRD.

◆ JUDOCY Arkonii przygotowują się w Choszcznie do startu w Ogólnopolskich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Na zawodnikach tego klubu oparta bowiem będzie nasza reprezentacja. Kolarze natomiast od dziś przebywać będą na obozie, na szczecińskim torze kolarskim. Przejdą oni tutaj ostatni szlif formy przed torowymi mistrzostwami Polski. (g)

DZIĘKUJEMY...

...TERESIE KOTWAS za miłą kartkę przysłaną z Oliwy, gdzie odbywa się obóz „nadziei olimpijskich" w gimnastyce.

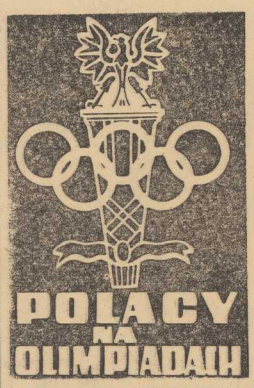

Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH w Los Angeles ekipa biało-czerwonych przywiozła dwa złote medale, jeden srebrny i cztery brązowe. Na najwyższym podium w Los Angeles stanęli: Stanisława Walasiewiczówna i Janusz Kusociński. Srebro wywalczyła wioślarska „dwójka" ze sternikiem w składzie: J. Braun, J. Ślązak, J. Skolimowski. Brązowe medale przypadły w udziale: J. Wajsównie w rzucie dyskiem, wioślarskiej „dwójce" bez sternika w składzie: H. Budzyński, J. Mikotajczak, wioślarskiej „czwórce" ze sternikiem w składzie: E. Kobyliński, S. Urban, J. Braun, J. Ślązak, J. Skolimowski oraz drużynie szablistów występującej w składzie: T. Friedrich, W. Segda, A. Papèe, W. Dobrowolski, M. Suski, L. Lubicz-Nycz.

Nazwiska złotych medalistów olimpiady w Los Angeles — S. Walasiewiczówny i J. Kusocińskiego, pięknymi zgłoskami zapisały się w historii polskiego sportu. Warto więc, choćby w syntetycznym skórcie przypomnieć sylwetki, tych znakomitych polskich sportowców.

S. WALASIEWICZÓWNA — należała w okresie międzywojennym do najlepszych lekkoatletek świata. Mając trzy lata, w roku 1914, wyjechała z rodzicami do USA, gdzie mieszka do chwili obecnej. Po 15 latach pobytu na amerykańskiej ziemi, w roku 1929, po raz pierwszy przyjechała do „starego kraju". Później bardzo często odwiedzała Polskę występując do końca swojej bogatej kariery sportowej w barwach ojczystego kraju. S. Walasiewiczówna ma na swoim koncie liczne tytuły mistrzyni i rekordzistki świata w biegach krótkich.

JANUSZ KUSOCIŃSKI — to zawodnik, którego nazwisko znane jest bez wątpienia wszystkim sympatykom sportu w naszym kraju. Był on nie tylko znakomitym biegaczem, rekordzistą świata w biegu na dystansie 3 000 m (bieg ten stanowi dzisiaj główną konkurencję Memoriału im. J. Kusocińskiego), lecz również wielkim patriotą. W 1939 roku, jako ochotnik, brał udział w obronie Warszawy. Później działał w konspiracji. Schwytany przez hitlerowskich oprawców, 21 czerwca 1940 roku został rozstrzelany.

(opr. g)

POKRÓTCE

REKORD ŚWIATA RADZIECKIEGO CIĘŻAROWCA

PODCZAS międzynarodowych zawodów o Puchar Bałtyku w Rydze, radziecki ciężarowiec Adam Gnatow ustanowił rekord świata w wyciskaniu w wadze muszej rezultatem 120,5 kg. Poprzedni rekord należał do tego samego zawodnika i wynosił 120 kg.

PUCHAR MICHAŁOWICZA

W TRZECIM dniu rozgrywanych w Warszawie półfinałowych spotkań piłkarskich o puchar dr Michałowicza odbyły się kolejne dwa mecze. W grupie I pierwsza drużyna Katowic wygrała ze Szczecinem 1:0. W grupie II Bydgoszcz pokonała Warszawę 3:1.

Pierwsze złote medale

Dwa szczecińskie zespoły w finałach OIMS

PRZEZ trzy dni na stargardzkim parkiecie walczyły zespoły koszykarek i koszykarzy, ubiegające się o prawo startu w finałach Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W rezultacie trzydniowych zmagań awans do gier finałowych wywalczyły drużyny żeńskie ze Szczecina i Poznania oraz męskie z Gdańska i Szczecina.

W OSTATNIM dniu imprezy padły następujące wyniki: DZIEWCZĘTA — Olsztyn — Poznań 38:34 (11:19), Szczecin — Gdańsk 47:29 (26:8). CHŁOPCY: Szczecin — Olsztyn 55:37 (27:24), Poznań — Gdańsk 40:38 (21:22).

Tak więc w Łodzi, o miano najlepszych polskich drużyn w kategorii młodziczek i młodzików walczyć będą dwie reprezentacje Szczecina w koszykówce.

Turniej w Stargardzie stał na nie złym poziomie. Walka o czołowe lokaty była niezwykle zacięta. Zarówno bowiem w grupie dziewcząt, jak i chłopców, po trzy zespoły uzyskały jednakową ilość punktów. O ostatecznej kolejności i awansie do dalszych gier musiały zadecydować wyniki spotkań pomiędzy trzema zainteresowanymi zespołami.

A oto końcowa klasyfikacja stargardzkiego turnieju: DZIEWCZĘTA — 1. Szczecin — 5 pkt, 2. Poznań — 5 pkt, 3. Olsztyn — 5 pkt, 4. Gdańsk — 3 pkt; CHŁOPCY — 1. Gdańsk — 5 pkt, 2. Szczecin — 5 pkt, 3. Poznań — 5 pkt, 4. Olsztyn — 3 pkt.

WCZORAJ zakończyły się turnieje półfinałowe w grach zespołowych, których stawką był udział w finałach, które 22 lipca rozpoczną się w Łodzi. W Warszawie, w turnieju piłkarzy ręcznych awans zapewniły sobie ekipy Rzeszowa i Stolicy, a w turnieju piłkarek — siódemki Katowic i Warszawy. W Łodzi awansowały piłkarki Łodzi i Zielonej Góry oraz piłkarze ręczni Krakowa i Łodzi. W Białymstoku prawo występu w finale zdobyli piłkarze ręczni Białegostoku i Olsztyna i piłkarki Lublina oraz Białegostoku. W Krakowie walczyły jedenastki piłkarskie. Przepustkę do finałów zdobyły drużyny Katowic i Krakowa. W Pabianicach do finałów turnieju piłki nożnej awansowały drużyny woj. łódzkiego i Białegostoku. W koszykówce, w Nowej Soli, awans zarówno wśród dziewcząt jak i wśród chłopców zapewniły sobie Zielona Góra i Łódź. W Cieszynie pierwsze miejsce zajęły koszykarki Łodzi przed Katowicami oraz koszykarze Katowic przed Łodzią. W Lublinie — w koszykówce dziewcząt zwyciężyły białostoczanki przed rzeszowiankami, natomiast w koszykówce chłopców drużyna woj. warszawskiego przed Kielcami.

PIERWSZE MEDALE SZÓSTYCH IGRZYSK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

NA JEZIORZE Maltańskim rozpoczęły się regaty kajakowe rozgrywane w ramach szóstych Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Rozegrano 6 wyścigów finałowych na dystansie 500 m. Pierwszy złoty medal igrzysk zdobył Czajkowski z Bydgoszczy, zwycięzca finałowego wyścigu w jedynkach na 500 m. Uzyskał on czas 2,05,4. Drugie miejsce zajął Winiarz z Krakowa 2.09,0 przed Świerczyńskim (Warszawa) 2.12,6. W kanadyjkach na tym samym dystansie najlepszym okazał się Dunajski (Olsztyn) 2.29,2 przed Imielowskim z Warszawy 2.30,8. Finał K-4 dziewcząt zakończył się zwycięstwem osady Wrocławia 2.07,0 przed Zielną Górą 2.07,1. Dwójki chłopców w kajakach zakończyły się zwycięstwem Katowic 1.59,8 przed Poznaniem 2.00,8. W dwójkach kanadyjkach pierwsze miejsce zajął Szczecin 2.15,8 przed Warszawą 2.26,4. W czwórkach chłopców najsilniejsza okazała się osada Katowic 1.52,0 która zwyciężyła przed faworytami — Poznaniem 1.52,4 i Bydgoszczą 1.53,8.

PO PIERWSZYM dniu w regatach kajakowych prowadzi Poznań 32 pkt. przed Katowicami 30 pkt, Warszawą miasta — 29 pkt, Krakowem — 26, Zieloną Górą — 24, Bydgoszczą — 21, Szczecinem — 19, Olsztynem — 15, Gdańskiem — 11, Wrocławiem — 9, Łodzią woj. — 3, Białymstokiem — 2 i Koszalinem — 1 pkt.

* * *

NA JEZIORZE w Kiekrzu pod Poznaniem rozpoczęły się regaty żeglarzy. W pierwszym dniu rozegrano po dwa wyścigi w klasie Cadet i OK-dinghy. Już w pierwszym dniu doszło do dużej niespodzianki. Młodzi żeglarze okręgu bydgoskiego okazali się najlepsi w klasie Cadet. Oba wyścigi wygrał Zawatski z Bydgoszczy. W pierwszym wyścigu na drugim miejscu uplasował się Mroczkowski z Gdańska. W drugim natomiast na drugiej pozycji uplasował się Misiaczek ze Szczecina.

Losowanie rozgrywek piłkarskich pucharów

W ZURYCHU odbyło się losowanie pierwszej rundy piłkarskich pucharów: Europy, Zdobywców Pucharów i UEFA. Polskie zespoły losowały szczęśliwie. Mistrz kraju — Górnik Zabrze startujący w Klubowym Pucharze Europy spotka się z zespołem Sliema Wanderers (Malta). W Pucharze Zdobywców Pucharów warszawska Legia trafiła na islandzki zespół KR Vikingur Reykjavik. Najgroźniejszego przeciwnika Vitorię Setubal (Portugalia) wylosowało startujące w pucharze UEFA Zagłębie Sosnowiec. Ruch Chorzów ma za przeciwnika turecką drużynę Fenerbahce Istambul. Spotkania I rundy rozegrane zostaną 13 i 27 września.

POLSKIE DRUŻYNY ZADOWOLONE

WYNIKI losowania przyjęto w zainteresowanych klubach z zadowoleniem.

ZABRZE: Kierownik sekcji piłkarskiej Górnika dyr. Gladych: „Los widocznie sprzyjał naszym piłkarzom. Jestem przekonany że znajdziemy się w 16 najlepszych drużyn Europy".

WARSZAWA. Sekretarz generalny WKS Legia ppłk Konarski: „Pomyślna wiadomość. Sądzę, że nasi piłkarze zakwalifikują się do II rundy. Dobrze że pierwszy mecz gramy u siebie — mało znanego przeciwnika lepiej podejmować najpierw na własnym boisku".

SOSNOWIEC. Prezes sekcji piłkarskiej Zagłębia dyr. Studencki: „Jesteśmy bardzo zadowoleni z „przydziału". Niedawno mieliśmy okazję oglądać Vitorię na Śląsku i znamy jej wartość. Przy pełnej koncentracji naszych piłkarzy mamy szanse awansu do dalszej rundy.

Spasski objął prowadzenie

PIERWSZA partia meczu szachowego Spasski (ZSRR) — Robert Fischer (USA), którzy walczą w Reykjaviku o tytuł mistrza świata, zakończyła się zwycięstwem obrońcy tytułu — Spasskiego. Fischer po 56 ruchach poddał się.

Tu TOTO

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach Toto-Lotka stwierdzono: 58 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 49 007 zł, 3 955 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 718 zł, 107 285 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 35 zł. (II losowanie).

SPÓŁDZIELNIA PRACY

USŁUG KOMUNIKACYJNYCH I WIELOBRANŻOWYCH

„Uniwersum"

Szczecin, ul. Armii Czerwonej 37

Informuje klientów i zakłady uspołecznione,

że zakład wykładania podłóg gumolitem i płytkami PCW został przeniesiony na ul. Bol. Śmiałego 44 tel. 360-54. Równocześnie informujemy, że sp-nia uruchomiła nową działalność w zakresie czyszczenia i lakierowania parkietów.

Gwarantujemy terminowe, szybkie i solidne wykonanie prac, a dla wygody naszych klientów usługi wykonujemy również w ramach ORS-u.

4494-K

„Margaryna — rzecz nie do śmiechu"

— twierdzi satyryk

Pan Mirosław Pokora jest znanym satrykiem. Jego rysunki pań o pracowicie „wypierzonych" koafiurach, długonosych i długostopych panów a także jamników o kształtach kiszonego ogórka zna „cała Polska" czytająca „Szpilki", oglądająca telewizyjny „Kraj", zaglądająca do książek wydanych przez PWN, „Iskry", „Horyzonty"... (aby już dalej nie cytować listy oficyn publikujących grafikę Mistrza).

— Dzisiaj jednak — zwracam się do Pana Mirka — dzisiaj porozmawiamy nie o grafice lecz o samym Grafiku.

— O mnie?

— Tak? O Panu! Ściślej o pańskich zainteresowaniach i zamiłowaniach związanych...

— Wiem! Chce pan ze mną rozmawiać o Fiacie 125 P!

— Nie!

— To o rybach? Właśnie wybieram się na jeziora...

— Nie! Także nie o rybach, a przynajmniej nie o rybach „na etapie" jeziora lub nawet haczyka.

— A zatem? Czy może rozmowa (tu p. Pokora zamyka drzwi pracowni) ma dotyczyć mojej... żony?

— W jakiś sposób także i Jej!

— Intryguje mnie pan! Przystąpmy więc do sedna sprawy! Zatem...

— We wstępie do pewnej bardzo ciekawej książki napisał Pan zdanie usprawiedliwienia wobec Czytelników. Jego fragment brzmiał: „...nie narysowałem w środku dokładnie, jak wygląda helikopter ani jak jest zbudowany ten kwas, co to dzięki niemu moje córki dziedziczą po mnie zamiłowanie do dobrej kuchni".

— Rzeczywiście. Napisałem coś takiego na wyklejce książki S. Bratkowskiego — „Księga wróżb prawdziwych" w jej pierwszym wydaniu, ale...

— Niech się Pan nie boi, Panie Mirku. Dzisiaj też nie będzie Pan musiał rysować struktur kwasu dezoksyrybonukleinowego, choć o innych kwasach...

— Powiedział Pan: ryby, żona, kwasy, zacytował pan to zdanie... już jestem w domu!

— Nie tyle w domu, co w... kuchni! Właśnie o gotowaniu, które także jest pańskim hobby, będziemy gawędzili sobie, jeśli...

— ...Jeśli mi pan powie co do tego mają kwasy!

— Kwasy nienasycone są składnikami olejów roślinnych, te zaś — margaryny, która...

— ...która jest znakomitym tworzywem dla ludzi o moich zamiłowaniach!

— Właśnie! Jada Pan margarynę?

— Oczywiście! I to od wielu lat! A wie pan gdzie się tego nauczyłem i... polubiłem?

— W Norwegii!

— Z oszczędności czy...?

— Nie! Nawet nie z oszczędności. Tam po prostu jest to tłuszcz popularny na każdym, nawet bardzo dobrze sytuowanym stole. Skandynawowie cenią go za brak cholesterolu, za sprzyjanie szczupłej sylwetce... Trzeba przyznać, że ich margaryna jest świetna w smaku i na chlebie nie ustępuje holenderskiemu masłu. Dodać jeszcze kuszące oko i rękę opakowania, a popularność margaryny w tej ojczyźnie rybaków nie może nikogo dziwić.

— Toteż mnie wcale nie dziwi! Wręcz odwrotnie! Wróćmy jednak do Norwegii, do Polski i do „Mai", „Palmy", „Mlecznej", której z nich używa Pan najchętniej i do czego?

— Boję się przyznać! We wszystkich poradnikach kucharskich specjaliści przed tym przestrzegają — a ja na „mlecznej"... — najchętniej smażę ryby i kurczęta.

— I co?...

— Pycha! Palce lizać!

— Czy istnieje „tajemnica smażenia"?

— Nie palić tłuszczu!

— To wszystko?

— W sprawie ryb — wszystko! W sprawie kurcząt — część!

— A reszta?

— Reszta to masło i owoce. Mogą być nawet mrożone. Układam kurczaka w prodiżu, obsypuję go „wiórkami" z połowy kostki „mlecznej" (świeżutkiej!!!), faszeruję jabłkiem, mrożonymi lub suszonymi śliwkami a czasami bananem lub cząstką pomarańczy, i włączam prąd. Gdy ptaszysko skruszeje i zmięknie podduszone w smakowitym sosie, otwieram prodiż i podgrzewam zawartość na średnim płomieniu kuchenki gazowej, aby odparować nadmiar wody. Tuż przed podaniem na stół dokładam ciut-ciut masła i...

— To masło jest konieczne?

— Kurczakowi nie jest konieczne. Raczej moim domownikom i to dla świadomości, bo gdy pewnego razu, zapomniawszy kupić masło, „domaścilem" danie margaryną i tak nikt się na tym nie poznał.

— Ostatnie pytanie: Czy kiedyś narysował Pan coś na temat margaryny? Jakoś nie mogę sobie przypomnieć...

— No wie pan?! Margaryna to rzecz nie do śmiechu!

Gruba Melania (jamniczka) domaganiem się spaceru przerywa naszą rozmowę. Jej tusza wyraźnie świadczy o niechęci do margaryny!

Rozmawiał (ssem)

4500-K

Hafty bardzo modne!

Hafciarski punkt usługowy Woj. Sp. Pracy Nakładczej „CELOWA"

ZOSTAŁ PRZENIESIONY

na al. Wojska Polskiego 20 — Dom Usług tel. 433-76 czynny od godz. 14—18

WYKONUJEMY HAFTY

na zlecenia osób prywatnych i przedsiębiorstw z materiałów powierzonych na:

— bieliźnie pościelowej
— bieliźnie stołowej,
— bieliźnie osobistej i niemowlęcej,
— bluzkach, koszulach męskich, sukienkach itp.

Ponadto z materiałów własnych wszelkiego rodzaju proporce, emblematy, dystynkcje wojskowe itp.

ŁADNIE — DOBRZE — TERMINOWO.

4495-K

ZAKŁAD ENERGETYCZNY

SZCZECIN

uprzejmie zawiadamia

ODBIORCÓW

energii elektrycznej i gazu, że w m-cu lipcu nie będą pobierane opłaty za gaz i energię elektryczną na terenie objętym działalnością Rejonów Energetycznych Szczecin-Miasto, Szczecin - Teren i Gryfice. W miesiącu sierpniu nastąpi przerwa w inkasie należności w Rejonach Energetycznych: Goleniów, Stargard, Wolin, Dębno.

Informuje się odbiorców o możliwości dokonywania przedpłat na konta bankowe w/w Rejonów Energetycznych.

4497-K

USŁUGI! USŁUGI!

— POSZUKIWANE —

Zdjęcia

do dowodów, legitymacji, paszportów

ekspresowo

wykonuje nowo otwarty

Zakład Spółdzielni Pracy

„STUDIO"

al. Wojska Polskiego 12 (w pobliżu kina „Kosmos")

4499-K

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA SPBO NR 1 w Szczecinie ul. Szeroka 53b tel. 757-64

ogłasza

dodatkowe zapisy do klasy I na rok szk. 1972/73

w zawodach:
— mechanik maszyn budowlanych — dla kandydatów od lat 15 z terenu miasta Szczecina, Świnoujścia i Gryfic.

Nauka w szkole trwa trzy lata. Uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

w klasie I — 150 zł
w klasie II — 320 zł
w klasie III — 920 zł + do 25% premii

— posadzkarz od 18 lat
— dekarz-blacharz od 18 lat

Dorośli otrzymują wynagrodzenie:

w klasie I — 840 zł
w klasie II — 920 zł + do 25% premii

Mogą jednocześnie odbywać służbę wojskową w ramach szkolenia OHP. Szkoła gwarantuje miejsce w nowoczesnym internacie.

Kandydatów przyjmuje się bez egzaminów wstępnych w/g kolejności zgłoszeń.

Termin składania podań upływa z dniem 25 sierpnia br. Szczegółowych informacji udziela pisemnie i telefonicznie sekretariat szkoły.

4498-K

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, ul. Małkowskiego 18/2. 8742-G

NIERUCHOMOŚCI

WOŁOMIN — dom 1-rodzinny sprzedam 460 tys. zł. Andrzej Dzieciak, Wołomin, Kasprzaka 14, woj. warszawskie. 4488-K

KUPIĘ domek z ogrodem. Posiadam mieszkanie zastępcze. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8729.

KUPIĘ mieszkanie własnościowe i parcelę budowlaną w Szczecinie. Tel. 28-159 po godz. 18. 8737-G

PAWILON rzemieślniczy w Goleniowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8751.

KUPIĘ lub wynajmę M-2. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8755.

MATRYMONIALNE

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. 4417-K

SPRZEDAŻ

„FIATA" 600 sprzedam — zamienię na większy. Zdroje, Zołędziowa 2. 8730-G

RÓŻNE meble sprzedam. Wiadomość: Drzymały 5/225. 8732-G

LODÓWKĘ i telewizor tanio sprzedam. Tel. 479-21. 8739-G

„OPLA- Rekorda" 1700 stan idealny sprzedam. Mazurska 3. 8743-G

„WARSZAWĘ" M-20 sprzedam, tel. 732-55. 8744-G

KAROSERIĘ „Syreny" 103, po wypadku sprzedam. Tel. 201-22 godz. 7—15. 8745-G

MOTOCYKL WSK, stan bardzo dobry sprzedam. Woj. Polskiego 191/1, tel. 710-51 po godz. 16. 8747-G

BMW 1600 TI, stan idealny sprzedam. Tel. 434-78. 8748-G

ROWEREK nowy sprzedam, ul. Lindego 9. 8757-G

TAPCZAN sprzedam. Bandurskiego 1 a/7. 8760-G

„TRABANTA" 601 combi sprzedam. Tel. 424-92 godz. 17—21. 8764-G

WIĘKSZĄ ilość pierza gęsiego sprzedam. Szczecin-Kijewo ul. Olszynki nr 12, dojazd autobusem „54". 8769-G

TANIO sprzedam samochód m-ki „Lublin". Siadło Dolne 15, p-ta i GRN Kołbaskowo. 8774-G

Ważne dla odbiorców zbiorowych

Sklepy sportowe WPHAPiS w Szczecinie

przy al. Wyzwolenia 21
przy ul. Wielkiej 5 oraz
Dział Artykułów Sportowych, przy ul. Chmielewskiego 20

Przyjmują zamówienia od klientów zbiorowych na 1973 r. na sprzęt gimnastyczny, turystyczny jak:

— namioty wieloosobowe
— łodzie z żywic poliestrowych
— kajaki z dykty, plastyku oraz składaki typu „Neptun"
— łodzie składane typu „Gryf", „Murena"
— silniki łodziowe prod. krajowej typ DE 6 i DE 25
— pedaluxy
— poręcze, prężniki, drabiny, konie, skrzynie itp. sprzęt gimnastyczny tzw. ciężki
— stoły do tenisa stołowego
— bilardy duże, automaty, gra „piłka nożna"
— tablice do koszykówki, stojaki do siatkówki, sztangi ciężkoatletyczne.

Zamówienia przyjmowane są w terminie do dnia 18 lipca 1972 r. Zamówienia złożone po tym terminie realizowane będą na przestrzeni 1973 roku w miarę możliwości.

4496-K

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów lub techników: elektryka, mechanika i budowlanego zatrudni zaraz Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Szczecinie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia. Zgłoszenia należy kierować na adres: Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Szczecinie, ul. Szymanowskiego 4-a, dział osobowy telefon 25-432, 21-281.
4527-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Bud. Nr 2 w Szczecinie, ul. Twardowskiego 18-a zatrudni: kierownika robót budowlanych — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i uprawnienia budowlane, oraz staż pracy, majstra budowlanego uprawnienia mistrzowskie, technika normowania — wykształcenie średnie techniczne, murarzy, tynkarzy, zdunów, dekarzy-blacharzy, cieśli, inst. sanitarnych i c.o., robotników na budowę i do transportu oraz uczniów w ramach OHP do przyuczenia w zawodach, murarz-tynkarz, zdun, dekarz, inst. sanit. c.o. wymagany wiek 16 lat. Z dniem 1.10. 1972 r. przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym.
4526-K

Zakład Remontowo-Budowlany Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Obsługi Technicznej Handlu w Szczecinie, ul. Derdowskiego 5 tel. 741-22 zatrudni: 10 murarzy, bez skierowań z Wydziału Zatrudnienia, 8 pom. murarzy.
4525-K

Szczecińska Stocznia Jachtowa im. Leonida Teligi w Szczecinie, ul. Światowida 6 tel. 228-14 zatrudni mistrza w zawodzie malarz-lakiernik.
4526-K

Zarząd Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Fryzjerów „Uroda" w Szczecinie, ul. Armii Czerwonej 37 zatrudni masażystę, 3 manicurzystki, 2 fryzjerów męskich.
4530-K

WZPH Zakład Usług Obrachunkowych, Socjalnych i Kontroli Jakości Towarów w Szczecinie zatrudni natychmiast 3 pomoce kuchenne do pracy w ośrodku kolonijnym w Międzywodziu. Wyżywienie i zakwaterowanie bezpłatne, płace do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje WZPH, pl. Batorego 4 pok. 10 (parter) tel. 470-81 wewn. 542
4531-K

Spółdzielnia Pracy Usług Komunikacyjnych i Wielobranżowych „Uniwersum" w Szczecinie, ul. Armii Czerwonej 37 zatrudni: inżyniera, lub technika ze znajomością remontu i budowy pocznie kolejowych, posiadającego uprawnienia budowlano-kolejowe, mechanika-operatora na koparkę typu „Waryński", operatora wyładowarki mechanicznej śrubowej, stolarza meblowego, pracownika do konserwacji sprzętu p. pożarowego, oraz 30 kobiet do czyszczenia wagonów osobowych i sprzątania na terenie Szczecina na pełny i pół etatu.
4529-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN" zatrudni: dwóch podoficerów pożarnictwa do pracy w zawodowej zakładowej straży pożarnej. Praca w systemie 12×24 godz. Wynagrodzenie wg stawek przewidzianych dla członków KTP. Kandydaci winni zgłaszać się w Sekcji Kadr Szczecin, ul. Gen. Świerczewskiego 29 pok. 112 w godz. 10.00—14.00. Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnienia.
4534-K

Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich i Usług Rybackich „Gryf" w Szczecinie zatrudni zaraz: 10 mężczyzn — robotników przeładunkowych do pracy w Magazynie Rybackim praca i płaca w akordzie — dwuzmianowa, 2 kierowców ciągników, 1 maszynistę lokomotywy spalinowej 350 KM, 1 ustawiacza wagonów, 8 robotników przeładunkowych do lat 40 i po wojsku, 3 murarzy, 1 szklarza, 5 pomocników murarzy, 2 dekarzy, 2 blacharzy, 2 posadzkarzy, 5 stolarzy, 5 spawaczy gazowo-elektrycznych, 3 elektryków. Kategoria zaszeregowania w grupach od V—IX wg UZP w Przemyśle Maszynowym. Zainteresowani winni zgłaszać się do Działu Kadr PPDiUR „Gryf" — nabrzeże Bułgarskie Barak nr 3 pok. 14.
4532-K

Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych Oddział w Szczecinie, ul. Kujota 18, przyjmie w poczet załóg pływających m. marynarzy bez kwalifikacji, marynarzy, st. marynarzy, maszynistów okrętowych i sterników ze świadectwami i dyplomami urzędów morskich. Wymienieni winni posiadać uregulowany stosunek do służby wojskowej, dobry stan zdrowia i być stałymi mieszkańcami miasta i woj. szczecińskiego. Informacji udziela Sekcja Kadr i Szkolenia Zawodowego PRCiP tel. 380-34 do 39 wew. 43 i 17 lub osobiście w Sekcji Kadr PRCiP.
4533-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego nr 1 w Szczecinie, ul. Boh. W-wy 34/35 przyjmie następujących pracowników: inspektora do Działu Gospodarki Materiałowej i Inwentaryzacji Ciągłej, kierowników budów z uprawnieniami, magazyniera bud. w Świnoujściu, monterów instalacji w. k. i c.o., tynkarzy na tynki zewnętrzne i wewnętrzne, elektromontera linii napowietrznych, elektromontera ze znajomością instalacji elektrycznej dźwigów, maszynistów żurawi wieżowych i samojezdnych, operatorów agregatów tynkarskich, maszynistów spychaczy, monterów samochodowych, kierowców ciągników, ładowaczy materiałów budowlanych i sprzętu ciężkiego, murarzy, brukarzy, dekarzy, cieśli, zbrojarzy, płytkarzy na glazurę, sprzątaczki oraz robotników niewykwalifikowanych. Pracownicy zamiejscowi otrzymują zwrot kosztów podróży po 2-tygodniowym okresie pracy i jeden dzień wolny w miesiącu na odwiedzenie rodziny. Przedsiębiorstwo dysponuje kwaterami i hotelem robotniczym oraz stołówką z całodziennym wyżywieniem. Wypracowanie 1/3 wkładu mieszkaniowego poza normalnymi godzinami pracy umożliwia uzyskanie mieszkania spółdzielczego w ciągu 2 lat. Oferty prosimy kierować na adres przedsiębiorstwa pok. 216 tel. 464-69. Nie wymaga się skierowań z Wydz. Zatrudnienia.
4535-K

Zakłady Włókien Sztucznych zatrudnią ślusarzy, tokarzy, elektryków, murarzy, dekarzy, betoniarzy, cieśli, malarzy, strażaków oraz robotników niewykwalifikowanych do obsługi maszyn. Zamiejscowym zapewniamy miejsce w Hotelu Robotniczym, Stołówka na miejscu. Dojazd autobusami MPK linia 61 z pl. Kościuszki oraz linia 55 z ul. Tkackiej. Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego — Szczecin, ul. Transportowa 1.
4515-K

Odzieżowa Spółdzielnia Inwalidów Szczecin, ul. Mickiewicza 34 tel. 460-01 wew. 16 zatrudni pracownika na stanowisko Głównego Mechanika.
4516-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Cieplnej w Szczecinie ul. Dembowskiego 6 przyjmie do pracy 12 robotników niewykwalifikowanych do załadunku i wyładunku opału. Wynagrodzenie wg stawek akordowych do 3.500,— zł miesięcznie. Bliższych informacji udziela Sekcja Kadr tel. 252-14 wewn. 34.
4536-K

Stocznia Szczecińska im. A. Warskiego przyjmie zaraz mężczyzn na stanowiska: cieśli, dźwigowych, poddźwigowych, wartowników, robotników transportu, do przyuczenia zawodu spawacza, kowali-prostowaczy oraz strażaków do pracy w Zakładowej Straży Pożarnej. Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia Stoczni, ul. Hutnicza 1.
4538-K

ZAWIADOMIENIE

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN" W SZCZECINIE

zawiadamia

odbiorców, że w dniu 1 sierpnia 1972 r. nie będą czynne z powodu okresowej inwentaryzacji produktów naftowych następujące składy dystryb:

Nr 8 w Nowogardzie
Nr 14 w Dębnie Lub.

4524-K

Wszyscy sympatycy

SGL „Gryf"

biorą udział w nowym

w Konkursie Letnim

Już za 3 zł możesz wygrać samochód osobowy marki

„Wartburg"

Przechowuj kupony na które nie padły żadne wygrane od 787 gry (9. VII. 72 r.) do 796 (10. IX. 72 r.)

4523-K

ANTENY TELEWIZYJNE

instaluje, naprawia i konserwuje

ZURT

przy al. Wyzwolenia 7, tel. 215-04

w godz. od 8—16
w soboty od 8—14

3343-K

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEROBU ZŁOMU METALI W POZNANIU

zleci pełnienie nadzoru inwestorskiego inżynierowi elektrykowi nad pracami oświetleniowymi placu składowego w Oddziale Szczecin-Dąbie. Termin rozpoczęcia robót 20.VII. 1972 r. Zgłoszenia kierować: Przedsiębiorstwo Przerobu Złomu Metali w Poznaniu z siedzibą w Swarzędzu, ul. Rabowicka 2 — Dział Techniczny.
4518-K

KUPNO

PUSTAKI DZ-3 kupię, tel. 754-58. 8739-G

ZGUBY

9 LIPCA w taksówce jadącej z Głębokiego zostawiono radio „Izabella". Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod adresem: Łokietka 14/10. 8779-G

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Szczecińskiej na nazwisko Ryszard Iszczak. 8773-G

MARIOLA PIĄTKOWSKA zgubiła legitymację studencką PAM nr 7974. 8770-G

EMILIA WEGNER zgubiła legitymację studencką PAM nr 6471. 8768-G

W SOBOTĘ 8 lipca w godzinach wieczornych w Parku Żeromskiego zginął rudy pekińczyk bez ogona. Miał na sobie szeleczki. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Szczecin, Szarotki 14/8, tel. 260-77 w godz. 16—23. 8765-G

ZNALEZIONO sukienkę. Do odebrania, ul. Matejki 15/35. 8763-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Kazimierz Weręgowski. 8762-G

PRZYBŁĄKAŁ się pekińczyk. Odebrać: Sokoła 8/3. 8740-G

KOMENDA 64 OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY ZMS I ZMW W ŚWINOUJŚCIU-KAZIMIERZOWIE, ul. Wiejska

ogłasza zapisy

kandydatów do przyuczenia w zawodach:
— murarz-tynkarz,
— betoniarz-zbrojarz,
— cieśla.

Kandydat w okresie 9 miesięcy zostaje przyuczony do zawodu pracując na budowie i ucząc się na kursie wewnętrznym. W okresie przyuczenia kandydat otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 600 zł miesięcznie. Z należności tej zostaje potrącane 14 zł dziennie za wyżywienie. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym bezpłatne.

Zainteresowani mają możność ukończenia szkoły podstawowej. Przyjmowane będą zgłoszenia wyłącznie pisemne w terminie do 1 sierpnia 1972 r. Do zgłoszenia należy dołączyć życiorys.

Warunki przyjęcia: ukończony 16 rok życia i dobry stan zdrowia.

4541-K

Olimpiada we własnym telewizorze

SKLEPY WSS „SPOŁEM"

▲ w STARGARDZIE, ul. Armii Czerwonej 24
▲ w BARLINKU, SDH, ul. Niepodległości 1

polecają

doskonałe aparaty prod. krajowej:

„Ametyst" „Beryl", „Neptun" „Lazuryt"

Sklepy te przyjmują stare (zużyte) telewizory i udzielają zniżki przy kupnie nowych.

ZAPRASZAMY!

4559-K

ZPO „DANA"

uprzejmie zawiadamiają,

że od 13 do 21 lipca br.

będą wyprzedawać różne ubiory dziewczęce po cenach znacznie obniżonych

Wyprzedaż dla pracowników Z. P. O. „DANA" odbywać się będzie w dniach 13, 14, 15 bm., w następne dni — dla pozostałych zainteresowanych.

Wyprzedaż odbywać się będzie w przyzakładowym KLUBIE mieszczącym się przy al. Wyzwolenia 50 (wejście jak do kina „FALA") w godz. 10—16.

4521-K

CZWARTEK
13 LIPCA

DZIŚ: Malgorzaty
JUTRO: Mareelina

POGODA

ZACHMURZENIE małe, temp. do 20 st. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie.

TEATRY

POLSKI — „Perła" g. 19.30; ZAMEK — „Sen nocy letniej" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 463-78) „Sklep z modelkami" g. 10.30, 13, 15.30, 18 — USA — od lat 16; „Rekonstrukcja" g. 20.30 — rum. — od lat 18 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 355-68) „Fokusa" g. 13.30, 16, 18.30, 21 wł.-NRF — od lat 18; piątek: „Człowiek orkiestra" g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15 — fr. — od lat 16 — panoram.; COLOSSEUM (tel. 458-19) „Przemiana" g. 16, 18.30, 21 — fr. — od lat 16; „Winnetou i Apanaczi" g. 11.15, 13.30 — jug. — od lat 11 — panoram. (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 733-35) „Old Surehand" g. 11.15, 13.30 — jug. — od lat 11 — panoram.; „Czarownica z bagien" g. 16, 18.15, 20.30 — radz. — od lat 14 (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 218-34) „Kot w butach" g. 16 — jap. — od lat 7 — panoram.; „Wyzwolenie" g. 18, 20 — radz. — od lat 14 — panoram. — cz. II (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) „Przygoda w pustyni" g. 17; „Upiór z Morisville" g. 15; „Naprawdę wezwaj" g. 18, 20 — pol. — od lat 16 — panoram.; „O jednego za wiele" g. 22 — fr. — od lat 18 — panoram.; piątek: „Przygoda w pustyni" g. 10, 17; „Upiór z Morisville" g. 11, 13, 19; „Człowiek z M-3" g. 18, 20 — pol. — od lat 14; „Gringo" g. 22; DERBY — „Mózg" g. 21 — fr. — od lat 14 — panoram.; OGRODOWE — „Próba terroru" g. 20.45 — USA — od lat 14; MARS — „Piękność dnia" g. 18, 20 — fr. — od lat 16 — panoram.; PROMIEŃ — „Zaklęty pięknego dragona" g. 16, 18 — czeski — od lat 15 — panoram.; „Złote Maeksenny" g. 20 — USA — od lat 16 — panoram.; FALA — „Pamiętnik szalonej gospodyni" g. 17, 19.10 — USA — od lat 18; ECHO (Rzeczkowo) „Nie można żyć we troje" g. 18, 20 — ang. — od lat 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Skarb" g. 16; „Trzy kroki w szaleństwo" g. 18, 20.15 — wł. — od lat 18; MEWA (Żelechowo) „Bullit" g. 18 — USA — od lat 18; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Mario i Nino" g. 18, 20 — wł. — od lat 14 — panoram.; RUTNIK (Stołczyn) „O wpół do jedenastej wieczór latem" g. 18, 20 — USA — od lat 16; 1 MAJ (Żydowce) „Bullit" g. 18 — USA — od lat 16; BAJKA (Police) „Mademoiselle" g. 17, 19 — ang. — od lat 18 — panoramiczny; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Własne zdanie" g. 20 — węg. — od lat 14; SYRENKA (Jasienica) „Poskromienie złośnicy" g. 19 — USA — od lat 14 — panoram.; ZATOKA (Nowe — Warpno) „Agent nr 1" g. 18, 20 — pol. — od lat 14; STOKROTKA (Śmierdnica) „Beatrice Cenci" g. 19 — wł. — od lat 18; DAR (Stargard) „Lala" g. 18, 20 — wł. — od lat 16; WISŁA (Goleniów) „Lew w zimie" g. 18, 20.30 — ang. — od lat 14 — panoram.; INA (Stargard) „Zaproszona" — fr. — od lat 16; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Michał Waleczny" — rum. — od lat 14 — panoram.; GRYF (Gryfino) — „Niewolnicy" g. 17, 19 — USA — od lat 14.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 56 — Indie g. 11—20.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska — 27 Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Władztwo Książąt Pomorskich; VI Festiwal Malarstwa Polskiego g. 10—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zach.; Z dziejów rzemiosła i mesnaty na Pomorzu Zachodnim; Współczesna sztuka ludowa regionu szczecińskiego. Obrona zachodniej granicy Polski X—XII w. — Cedynia 972—1973 g. 10—17, „13 Muz" — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Marii Miczek. WAG — pl. Hołdu Pruskiego 9 — „Grafika australijska". ZAMEK — VI Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej; WEWN. — Unii Lubelskiej; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA: — al. Jedności Narodowej 12 — godz. 19—7; OGÓLNA — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNE — al. Piastów 1 — g. 20—7; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 15—8; SKÓRNO-WENEROLOGICZNE H. Pobożnego 14 — g. 8—17; M. Buczka 6 — g. 8—16.30; Nad Odrą 14 — g. 8—19; Kapitańska 3 — g. 8—15; Woj. Pol. 101 — g. 8—17.

APTEKI

NR 33 (dodatkowo odtrutki i tlen) Pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345—51; NR 2 — Mickiewicza 101 — tel. 730-44; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38.

INFORMACJA KOLEJOWA 460-23 i 460-24: Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.40 Dziennik TV. 16.55 Magazyn ITP. 17.10 Film dokum. „Ptasi raj". 17.40 „Byeza sprawa". 18.10 „Od wsi do wsi". 18.20 „Przemysł i przyroda". 19 — Turystyka i wypoczynek. 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20 — Przemiany. 20.05 Film USA „Fałszywe zeznania". 20.55 — Refleksje. 21.25 „Express nr 4". 21.40 Polski film dokum. „Hydrobudowa". 22.30 Dziennik TV i sport.

PIĄTEK

10 Film USA „Fałszywe zeznania". 10.50 Z cyklu „Człowiek i morze". 16.45 Dziennik TV. 16.55 Teleferie. 17.50 „Z paryskiej estrady". 18.15 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.35 Drogami współczesności 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Z cyklu „Człowiek i morze" — „Czy będziemy mieszkać na dnie mórz"? 20.30 Kraj. 21.10 Teatr TV „Jak wam się podoba". 22.40 Dziennik TV.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 — Film TV „Ciupaga" cz. III. 16.25 — Omówienie programu. 16.30 — Widowisko dla dzieci. 17.30 Gimnastyka. 17.45 „Ojczysta flora". 18.15 Mozaika tygodnia. 19.40 Telereklama. 19.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 — „Zapytajmy prof. Kauła". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 — Film kryminalny. 20.55 W obiektywie. 21.30 Teatr TV „Tama". 22.30 Kronika.

PIĄTEK

9.20 Gimnastyka. 9.30 Kronika. 10.05 Film kryminalny. 11 — W obiektywie. 11.35 Mozaika tygodnia. 12 — Wiadomości. 14.15 Film radz. „Głową w mur". 15 — Gospodarka socjalistyczna. 16.05 „Przerwa w podróży". 16.30 „7 000 łez w morzu". 17.05 Widowisko dla dzieci. 17.35 — Gimnastyka. 17.50 Polski film TV „Gniewko, syn rybaka". 18.15 Kazuzela przebojów. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 — Polski film TV „Cywil". 20.25 Film radz. „Zakochani". 21.45 Kronika. 21.55 Program rozrywkowy.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18.50, 20, 23, 24. 15.05 „7 wypraw do 7 cudów świata". 15.20 „Odkrywcy wysp szczęśliwych". 15.30 Pocztówka z muzycznej wędówki. 15.40 „Hrabia Monte Christo". 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 Kompozytor tygodnia. 16.30 Popołudnie z młodością. 19.15 Kupić nie kupić. 19.30 Kompozytor i jego piosenki. 20.30 Fala 72. 20.35 Miniatury rozrywkowe. 21 — Reportaż red. społecznej. 21.25 Wszechnica pedagogiczna. 21.40 „A to właśnie Polska". 22 — Poznański chór chłopięcy. 22.20 „Portrety wielkich wykonawców". 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Z czeskich nagrań jazzowych. 23.30 Rewia piosenek.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.30. SERWIS RYBACKI: 18.15, 24.

15 — Popołudniowy koncert muzyki klasycznej. 16.05 „Przewoźnik". 16.15 „Jeden ze 100". 16.35 Informujemy. 17 — Przegląd aktualności Wybrzeża. 17.25 Muzyczny czwartek. 17.55 „Przyczółek". 18.20 Widnokrąg. 19.15 Modelowanie elektro-systemów. 19.31 Książki, które na was czekają. 20.01 Koncert rozrywkowy. 21 — Zwierzenia wieczorne. 21.15 „Opera w przekroju". 22.33 Melodie leśnego wieczoru. 23.15 Kompozytor tygodnia. 0.05—3.00 Program dnia (pr. I).

PROGRAM III

15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Kwadrans ze znakiem zapytania. 15.45 Gitara indiańska. 16.15 — Pocztówka dźwiękowa z Pragi. 16.30 Melodie z Japonii. 16.45 Nasz rok 72. 17.05 „Twarz pokerzysty". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Słowo i dźwięk. 18.10 W kręgu piosenki. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 W rytmie sirtos. 19.30 Książka tygodnia. 19.35 „Dość jest przeboju". 20 — Bluesy wczoraj i dziś. 20.25 Tawerna pod solenizanem. 20.45 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 21 — Magazyn — interradio. 21.30 Na estradzie — gwiazdy jazzu. 21.50 Opera tygodnia. 22 — Fakty dnia. 22.06 Gwiazda siedmiu nika. 20 — Film kryminalny. 20.55 W obiektywie. 21.30 Teatr TV „Tama". 22.30 Kronika.

Pracownicy poszukiwani

Samodzielny Zakład Usług Socjalnych w Szczecinie, ul. Garncarska 5 tel. 370-25 zatrudni zaraz kucharkę, zmiennie z pomoc kuchenną na wczasy w Łuszcinie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu.
4556-K

Murarza, cieślę budowlanego, elektryka, hydraulika i malarza do prac remontowych w Ośrodku Wczasowym w Międzywodzie zatrudni od dnia 15 września br. Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe, pl. Hołdu Pruskiego 8. Zgłoszenia w pokoju nr 28 w godzinach 9—14.

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Szczecinie, ul. Żółkiewskiego 12 tel. 330-48 zatrudni natychmiast 20 kobiet do zakładu przetwórstwa w Szczecinie na okres sezonu. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr.
4558-K

Murarzy, tynkarzy, cieśli, lastrykarzy, płytkarzy, dekarzy, blacharzy, ślusarzy, spawaczy, robotników drogowych, monterów-hydraulików do robót zewnętrznych, robotników niewykwalifikowanych zatrudni Nadodrzańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Policach. Praca w akordzie na budowach w Szczecinie, Policach oraz przy budowie Zakładów Chemicznych „Police". Dla zamiejscowych zapewniamy zakwaterowanie w hotelu robotniczym. W zawodach murarz-tynkarz, cieśla, posadzkarz zatrudnimy na wstępny staż pracy absolwentów Zasadniczych Szkół Zawodowych. Zgłaszać się: Police, ul. Rogowa 10. Dojazd ze Szczecina autobusem MPK nr 71 z placu Hołdu Pruskiego.
4545-K

PRZETARGI

Wojewódzki Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Szczecinie, ul. Niedziałkowskiego 6 ogłasza przetarg na budowę 2 kuchni turystycznych, 2 sanitariatów typ C-1, recepcji i świetlicy na campingu w Mrzeżynie. Do wykonania są roboty budowlane i instalacyjne wod.-kan. oraz światło. Termin wykonania robót do uzgodnienia. Materiały budowlane dostarcza częściowo inwestor. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, i prywatne. Oferty należy składać w sekretariacie WOSTIW w terminie do 31.VII. br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1.8.72 r. o godz. 10.00. Dokumentacja projektowa znajduje się w Dziale Urządzeń Sportowych i Turystycznych WOSTIW i jest do wglądu codziennie w godz. od 8.00—13.00. Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.
4560-K

PRACA

POTRZEBNA opiekunka, uczciwa, starsza pani do 1-rocznego dziecka. Azalyża 2—42.
3823-G

RÓŻNE

DOMEK campingowy z pełnym wyposażeniem, jezioro, las, okolice Drawna odnajmę od lipca do 15 września. Tel. 723-77, od 17.
3524-G

UNIEWAŻNIA się pieczątkę nagłówkową: „Powiatowy Zakład Weterynarii w Szczecinie — Powiatowa Lecznica dla Zwierząt. Szczecin, ul. Ostrawicka 1/2. tel. 765-91".
4537-K

POSZUKUJĘ samochodu do wypożyczenia na miesiąc. Tel. 226-27, po godz. 18.
3780-G

ODNAJMĘ do sierpnia domek campingowy, 4-osobowy nad Miedwiem. Tel. 726-88.
3813-G

POGOTOWIE Telewizyjne ZURIT, ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 356-96 od godz. 8—20. Za ekspres dodatkowa zapłata tylko 25 proc. kosztów robocizny. 6-miesięczna gwarancja na dokonaną naprawę!
2395-K

GARAŻ ogrzewany z kanałem odnajmę, ul. Rosenbergów 77 b.
3749-G

KUPNO

USŁUGOWA Wielobranżowa Spółdzielnia Inwalidów w Szczecinie, ul. Bol. Śmiałego nr 4 zakupi dwie maszyny elektryczne do liczenia (sumatory). Oferty zgłaszać należy do biura spółdzielni, tel. 368-03.
4517-K

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „P-70" — sprzedam, tel. 229-68.
7619-G

TANIO sprzedam stare meble, Jagiellońska 6—14, od 16.
3777-G

GARAŻ blaszany, samochodowy, parkiet dębowy, suchy, tanio sprzedam. Wiadomość: Dąbie, Żagłowa 11.
3779-G

„SYRENĘ" 104 sprzedam. 5 Lipca 41—12, telefon 461-31.
3785-G

Z POWODU wyjazdu pilnie sprzedam nowego „Jaguara". Malczewskiego 34—4.
3788-G

TANIO sprzedam pianino. Tel. 704-36, godz. 17—18.
3803-G

DUŻEGO filodendrona sprzedam. Tel. 430-21, godz. 8—16.
3804-G

GŁĘBOKI wózek w dobrym stanie — sprzedam, ul. Dworcowa 7—5.
3809-G

Z POWODU wyjazdu pilnie sprzedam „Fiata" 1100 1967 rok, stan bardzo dobry. Oglądać: Tkacka 36, garaże, od 17.
3811-G

SAMOCHÓD „Warszawa" 204 — sprzedam. Bogumiły 6—4, od godz. 16 do 20, tel. 250-93.
3812-G

SAMOCHÓD „Simca Etoile" sprzedam. Asnyka 3—33.
3814-G

ŁODÓWKĘ „Foka" oraz bilard — sprzedam. Telefon 360-05.
3821-G

WÓZEK spacerowy — sprzedam. Małkowskiego 4—4.
3824-G

WÓZEK głęboki w dobrym stanie — sprzedam. M. Buczka 17—7.
3826-G

LOKALE

PRACUJĄCA panienka poszukuje pokoju subiokatorskiego. Telefon 445-21, dzwonić godz. 8—16.
3776-G

DOMEK 1-rodzinny zamienię na mieszkanie w śródmieściu, stare budownictwo. Szczecin — Wyspa Pucka, ul. Flisacka 8.
3782-G

SAMOTNY pan poszukuje pokoju, może być na przedmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 3794.

2 MIESZKANIA: 3-pokojowe i 1/2-pokojowe, łazienki, c. o., zamienię na jedno 4-pokojowe z wygodami. Wiadomość: Szczecin, Mazurska 43—22. Pilne!
3802-G

M-4, śródmieście, zamienię na 3 pokoje z wygodami, najchętniej z garażem, śródmieście. Tel. 734-08.
3806-G

POKÓJ nieumeblowany odnajmę bezdzietnemu małżeństwu. Dąbie, tel. 619-224, po 17.
3807-G

DUŻY słoneczny pokój w śródmieściu zamienię na pokój z kuchnią. Wiadomość: Kaszubska 20—21.
3808-G

POKÓJ odnajmę dwom panom. Bazarowa 5—1.
3816-G

POKÓJ odnajmę dwom względnie jednemu panu. Tel. 719-52.
3817-G

PANIENKA poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, 3819.

ZGUBY

25.VI.72 skradziono dokumenty na nazwisko Marek Szyszka.
3820-G

9 LIPCA w taksówce na trasie: Głębokie — pl. Lotników pozostawiono radio „Ewa" nr 074002. Uczciwego kierowcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Szczecin, ul. Mazurska 45-a—1.
3814-G

ALEKSANDER KOWALSKI zgłasza zgubienie przepustki stoczniowej.
3791-G

ZGUBIONO kwit komisowy „Desy" nr 20598 w Szczecinie na nazwisko Alfred Mróz, Szczecin, Gen. Hema 12—6. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem.
3832-G

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu Rzemiosł Budowlanych i Drzewnych „Budowa" w Szczecinie ul. Bohaterów W-wy nr 32 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż samochodu dostawczego marki Żuk nr silnika N 01-0374 nr podwozia 18727. Samochód znajduje się w siedzibie Spółdzielni przy ul. Bohaterów Warszawy nr 32. Samochód można oglądać codziennie od godz. 8—15. Przetarg odbędzie się w dniu 25.VII.72 r. godz. 8.30. Ewentualni nabywcy zobowiązani są wpłacić wadium najpóźniej w przeddzień przetargu, w wysokości 10 proc. od sumy wywoławczej, która wynosi 31.500.— zł.
4554-K

Konfekcję, dziewiarstwo, wyroby pończosznicze po obniżonych cenach

poleca sklep WPTO „PRZECENA" przy ul. Rewolucji Październikowej 7.

4542-K

ZAWIADOMIENIE

POWIATOWY ZARZĄD DRÓG LOKALNYCH W SZCZECINIE

zawiadamia,

że zamyka dla ruchu ulicę LEŚNĄ w Trzebieży na okres od 13. VII. 72 do 10. VIII. 1972 r.

4543-K

Zawiadomienie

WOJEWÓDZKA HURTOWNIA WYROBÓW PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO W SZCZECINIE, ul. Santocka 22

zawiadamia,

że w dniach od 17—21. VII. 72 r. z powodu inwentaryzacji nieczynny będzie Magazyn Opakowań.

4544-K

SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI CPN W SZCZECINIE

poszukuje kandydatów na agentów stacji benzynowych w: m. Szczecinie, Świnoujściu, Wolinie, Gryficach, Pyrzycach, Goleniowie, Przybiernowie, Dębnie, Starym Czarnowie, Maszewie, Płotach, Barlinku, Suchaniu, Kołbaskowie, Gryfinie i Choszcznie — spośród ludności miejscowej. Oferty przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Sekcja Kadr SPOPN „CPN" w Szczecinie, ul. Świerczewskiego nr 29 pok. 112 tel. 340-01 w. 19.

4561-K

Kol. HALINIE SEGOL

wyrazy szczerego współczucia w związku ze śmiercią

OJCA

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna, oraz współpracownicy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Obsługi Technicznej Handlu w Szczecinie.

Kol. STANISŁAWOWI WEISS

kierownikowi kontroli jakości wyrazy szczerego współczucia w związku ze śmiercią SIOSTRY

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna oraz współpracownicy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Obsługi Technicznej Handlu w Szczecinie.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), R. Gomerski (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". M-3

Nie powielać starych błędów — budować na miarę potrzeb

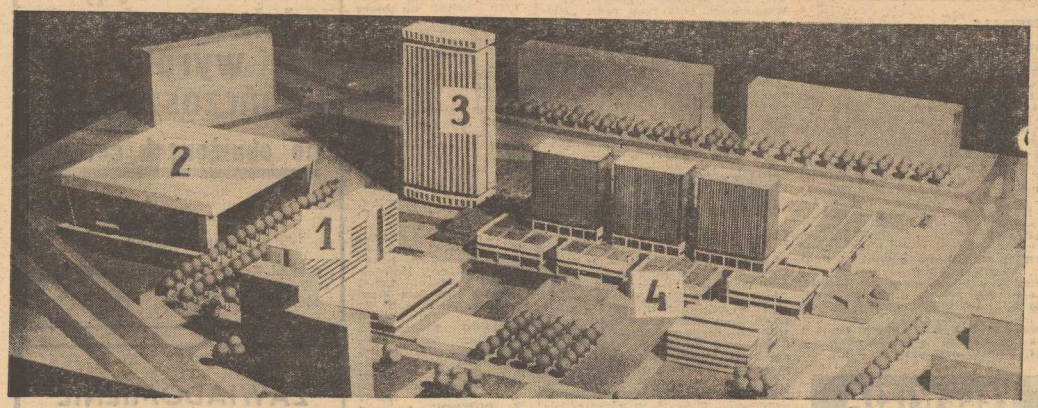

Jakie będzie przyszłe centrum Szczecina?

BUDOWA CENTRUM HANDLOWO-USŁUGOWEGO dla Szczecina jest tematem dnia w naszym mieście. Są szanse na to, że wreszcie w portowym grodzie Gryfa stanie centrum handlowe z prawdziwego zdarzenia. Ale nieodparcie nasuwa się pytanie — czy istotnie takie, jakie DZIŚ nam się marzy? Projekty wykonywane były przecież przed kilkoma laty, w innych warunkach społecznych i ekonomicznych.

O TYM, jakie obiekty handlowe, usługowe, rozrywkowe znajdą się na terenie centrum — szczegółowo informowała szczecińska prasa. Nie będziemy się więc powtarzać. Zajmiemy się natomiast tym, **na ile zaprojektowany przed laty kształt centrum odpowiada OBECNYM potrzebom miasta. Czy nie należy jeszcze, póki można, zmienić niektórych zamierzeń?**

Widok przyszłego centrum handlowego obrazuje powyższe zdjęcie makiety.

Najważniejsze obiekty to: 9-kondygnacyjny (a nie pięcio — **jak błędnie poinformowano nas przed kilkoma dniami w Pracowni Urbanistycznej Prez. MRN**) hotel „Orbisu" (nr 1); sala widowiskowo-sportowa (nr 2); 24-kondygnacyjny budynek mieszkalny (nr 3) i ciąg efektownie spiętrzonych pawilonów usługowo-handlowych (nr 4).

OD LAT mówi się o tym, że przyszłe centrum Szczecina „przeniesione" zostanie z rejonu ulic: al. Wojska Polskiego, ul. Jagiellońskiej — w okolice al. Wyzwolenia. Właśnie tu, gdzie ma stanąć zespół gmachów handlowo-usługowych.

Z tym wiąże się bardzo istotna dla naszego miasta sprawa. Obecnie przeżywamy dopiero p o c z ą t e k masowego rozwoju turystyki, która z miesiąca na miesiąc rozwijać się będzie w rekordowym tempie. Już teraz więc łatwiej w naszym mieście o kokosy niż o miejsce w hotelu. **Trzeba te ostatnie jak najszybciej budować.** Gdzie? Właśnie **w samym centrum miasta**, by turysta (niekoniecznie przecież zmotoryzowany) jeśli nie znajdzie miejsca w jednym pensjonacie, do drugiego nie musiał dreptać piechotą kilka kilometrów lub jechać tramwajem kilku przystanków. By od najbliższej restauracji, sklepu spożywczego lub innego nie dzieliło go kilka kilometrów drogi.

HOTEL (9 kondygnacyjny) z 450 łóżkami stanie — jak wiadomo — przy al. Wyzwolenia. Ale to, nawet w najbliższych latach — będzie kropla wody w morzu potrzeb miasta na tego typu obiekty. Można, oczywiście, przeprojektować budynek hotelu, „podciągnąć" go — używając języka budowlanych — kilka pięter w górę zwiększyć w ten sposób liczbę miejsc, ale wówczas — czas realizacji inwestycji przedłużyłby się o co najmniej dwa lata. A hotel potrzebny jest już, natychmiast... Tymczasem tuż obok pensjonatu „Orbisu" zaprojektowano 24 kondygnacyjny budynek przeznaczony na mieszkania. Oczywiście, głód mieszkań jest w naszym mieście ogromny, czekamy na nie długie lata. Są bardzo potrzebne. **Ale budynek mieszkalny można wybudować w każdym innym miejscu. Rozwiązanie nasuwa się samo... Koszt dokumentacji zmieniającej funkcję wieżowca, adaptującej go na hotel — nie byłby zbyt duży. Miejskie i wojewódzkie władze administracyjne powinny dołożyć wszelkich starań, aby uzyskać zgodę na przeprowadzenie tej zmiany.**

I JESZCZE sprawa ośrodka usługowo-handlowego. W olbrzymim kompleksie mieścić się będzie dom towarowy, sklepy spożywcze i inne zakłady usługowe, placówki gastronomiczne, itp. Największy udział mieć będzie PDT, który — jak wiadomo — handlować może absolutnie wszystkim, od igieł począwszy a na samochodach skończywszy. Dlatego wydaje się, iż z pożytkiem dla klientów i miasta byłoby przejęcie całego ośrodka usługowo-handlowego przez dyrekcję PDT. Mielibyśmy **jednego** gospodarza **całego** ośrodka, odpowiedzialnego za wszystko! Warto się nad tym zastanowić tym bardziej, że Zjednoczenie Domów Towarowych w Warszawie nie odżegnuje się od takiego rozwiązania.

Sądzimy, że kompetentne instytucje i gospodarze Szczecina rozważą nasze propozycje i uwagi. Oczekiwać będziemy na ten temat opinii również naszych Czytelników.

Jest jeszcze czas na przedyskutowanie niektórych spraw. Wypowiedzieć się na ten temat powinni także szczecinianie, bo im ma służyć centrum handlowo-usługowe. (zdan)

Recepcja hotelu w remoncie

CENTRALNA recepcja szczecińskich Hoteli Miejskich, mieszcząca się przy ul. Brama Portowa, poddawana jest obecnie generalnej kosmetyce. Na jednej ze ścian szczeciński plastycy wykonują efektowną mozaikę, pozostałe ściany otrzymają drewnianą wykładzinę zrobioną przez pracowników Zakładu Doskonalenia Zawodowego. Wszystkie prace mają być zakończone w ciągu około 2 tygodni.

Na czas owych prac centralna recepcja przeniesiona została do oddanego właśnie lokalu recepcji hotelu „Pomorski". Jest tu niestety bardzo ciasno i np. na tego typu „usługi", jak informacja turystyczna, nie ma wrecz miejsca. Szkoda, że nie udało się tak zorganizować prac, aby odremontować wszystkie recepcyjne pomieszczenia przed turystycznym sezonem. (tawo)

Kronika wypadków

I ZNOWU kolejna, śmiertelna ofiara wody: w Rewalu, na nie strzeżonym odcinku plaży kąpał się w morzu — mimo wywieszonej czarnej chorągwi — 54-letni Zygmunt R., mieszkaniec Łodzi. Kilkanaście metrów od brzegu mężczyzna opadł z sił i utonął.

W KANALE należącym do przedsiębiorstwa PPDiUR „Odra" w Świnoujściu wypłynęły wczoraj zwłoki 25-letniego Stefana H., mieszkańca podcyfińskiej wsi Stare Czarnowo, czasowo zamieszkałego w Świnoujściu. Jak wynika z informacji MO, mężczyzna wyszedł z domu i zaginął 4 bm. Dochodzenie w toku.

SZCZECIŃSKA „drogówka" odnotowała wczoraj 7 wypadków i kolizji, M. in. o godz. 9 na ul. Tama Pomorzańska 17-letni Ryszard B. jadąc rowerem wpadł na tył zatrzymującej się ciężarówki, w wyniku czego doznał obrażeń twarzy. Pierwszej pomocy udzielono mu w pogotowiu. Do dyżurnego szpitala klinicznego skierowano — z ciężkim urazem brzucha, 25-letniego Tadeusza C., który w podszczecińskiej wsi Smerdnica został potrącony przez motocykl.

OKOŁO godz. 15.30 na jednostce białej floty o nazwie „Laura" zacumowanej przy Dworcu Morskim zderzyło się podczas zabawy głowami dwóch 15-letnich chłopców. Jeden z nich, Sławomir K., doznał złamania kości nosa i, w stanie silnego wykrwawienia, skierowany został do kliniki laryngologicznej PAM.

WE WSI Parlino pow. Kamień nie zidentyfikowany osobnik, jadący rowerem, podpalił podczas wyprzedzania na drodze wóz, naładowany kopiasto sianem. Właściciel wozu zdołał tylko uratować konie. Straty wynoszą ok. 15 tys.

NA NABRZEŻU Wulkan Stoczni im. Warskiego powstał pożar w ładowni nowo budowanej jednostki. Przyczyna była iskra z aparatu spawalniczego. Ogień udało się na szczęście stłumić w zarodku. (ap)

Dzieci - dzieciom

UCZNIOWIE klasy II-a ze Szkoły Podstawowej nr 69 w Szczecinie przez cały rok szkolny zbierali makulaturę. Uzyskane za nią fundusze chcieli przeznaczyć na bal. Zadecydowali jednak że część tych funduszy przekażą na Centrum Zdrowia Dziecka. Dziękujemy. (tur)

Brawa dla zarządu

Zieleń na osiedlu w Podjuchach

W JEDNEJ z naszych informacji (jeszcze z roku ubiegłego) nowe osiedle mieszkaniowe spółdzielni „Dąb" w Podjuchach nazwaliśmy „kamienną pustynią". Rzeczywiście całkowicie pozbawiona zieleni, zarzucona kamieniami i resztkami cegieł, przestrzeń między blokami osiedla ziała szarzyzną.

I oto teraz, z prawdziwą satysfakcją odnotowujemy fakt, że na zlecenie spółdzielni „Dąb" Zarząd Zieleni Miejskiej prowadzi tam prace przy urządzaniu „małej architektury". Wkrótce powstaną tu trawniki, klomby, place zabaw i ustawione zostaną ławki. (ław)

* * *

PRZED BUDYNKIEM przy ul. Słowackiego 14, w którym mieści się Spółdzielnia Inwalidów im. „7 Listopada", panował niegdyś bałagan. Obecnie zieleni się tu estetyczny trawnik, dodając uroku posesji, jak też 1 ulicy. Trawnik ten to dzieło pracowników spółdzielni, którzy sami postanowili zadbać o upiększenie otoczenia swojego zakładu. (tawo)

Notatnik szczeciński

■ OBYWATEL, któremu 29 maja w godzinach popołudniowych w pobliżu restauracji „Piastowska" skradziono radio tranzystorowe marki „Sylwia", proszony jest o zgłoszenie się do Komendy Dzielnicowej MO Szczecin-Śródmieście, al. Jedności Narodowej 37, pok. 16, w godz. 8—16.

* * *

■ HARCERZOM ze Szkoły Podstawowej nr 48 w Szczecinie, wędrującym po kraju, grupie artystycznej Domu Kultury Kolejarza, przebywającej na Wybrzeżu Pomorza Zachodniego z występami po ośrodkach wczasowych i kolonijnych oraz członkom Klubu Tatrzańskiego przy OM PTTK Szczecin, przebywającym w Szwajcarii Saksońskiej dziękujemy serdecznie za nadesłane pozdrowienia.

Warzywa i owoce w woreczkach są chętnie kupowane

PAKOWANE w plastykowe siateczki warzywa i owoce dawno już zdobyły sobie uznanie klienteli. Wiadomo przecież, że są to produkty dobrej jakości, a sprzedaż ich odbywa się sprawnie. Nie bez znaczenia jest także fakt, że można otrzymać je nie tylko w sklepach OZH lecz także w każdym SAM-ie, co w nowych osiedlach odległych od centrum, a nie posiadających jeszcze odpowiedniej sieci handlowej, jest sprawą nader wygodną.

Ogrodniczy Zakład Handlowy w ciągu pierwszego półrocza br. znacznie rozwinął sprzedaż tzw. owoców i warzyw uszlachetnionych. W porównaniu z ubiegłym rokiem wzrosła ona o 79 proc. i to w asortymentach cieszących się największym popytem. W ciągu pierwszego półrocza ub. roku np. sprzedano 311 ton paczkowanych ziemniaków, a w tym roku — 906,7 tony, owoców cytrusowych — odpowiednio: 55,2 tony i 72,2 tony, włoszczyzny: 59,7 i 122,1 tony.

Mycie i pakowanie odbywa się w magazynie OZH przy ul. Duńskiej, który trudno było przystosować do tego celu ze względu na zbyt małą powierzchnię. Mimo wzrostu zatrudnienia o prawie 100 proc. i przejścia na akordowy system pracy, nie można spodziewać się w tych warunkach dalszego wzrostu dostaw pakowanych warzyw i owoców. Nastąpi to dopiero jesienią br., gdy oddany zostanie do użytku nowy magazyn OZH przy ul. Ku Słońcu. Zainstalowane tam będą odpowiednie urządzenia, m. in. węgierska krajalnica. Tak więc za kilka miesięcy w sklepach pojawią się — dawno zapowiadane — gotowe zestawy warzyw, szatkowana kapusta i surówki. (mw)

Jezdnia al. Wojska Polskiego będzie równiejsza

KIEROWCY samochodów od dawna utyskiwali na fatalny wręcz stan nawierzchni jezdni u zbiegu al. Wojska Polskiego z ul. Jagiellońską (zwłaszcza na narożniku od strony apteki). Z powodu zapadnięcia się kostki cierpieli i przechodnie, gdyż po każdym deszczu w pokaźnych rozmiarów zagłębieniu zbierała się woda, a przejeżdżające pojazdy rozpryskiwały ją na chodnik i na... przechodniów.

W tych dniach, korzystając z zamknięcia dla ruchu kołowego (brawo za koordynację!) tego odcinka al. Wojska Polskiego, (w związku z robotami torowymi przy pl. Lenina) pracownicy Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów przełożyli zdewastowaną nawierzchnię, wykonując przy okazji tzw. nakładkę asfaltową w miejscu przejścia dla pieszych. (tawo)

„Cantilena" i soliści z Rygi

ZNAD DAUGAWY, z zaprzyjaźnionej ze Szczecinem Rygi, przybył na Pomorze Zachodnie 18-osobowy zespół skrzypcowy „Cantilena", działający w Pałacu Kultury zakładów „VEF" w Rydze. Goście łotewscy wzięli udział w koncercie organowo-kameralnym Festiwalu w Kamieniu Pomorskim oraz wystąpił z samodzielnym programem w Zamku Książąt Pomorskich w Szczecinie na koncercie „przy świecach i kawie", zorganizowanym przez redakcję „Głosu Szczecińskiego", WDK i Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego.

Przeszło dwugodzinny program, stanowił szeroki przegląd repertuaru zespołu i współpracujących z nim solistów. Były to utwory Vivaldiego, Beethovena, Florilla, Wieniawskiego, Dvoraka, Kreislera, Chaczaturiana oraz kompozytora łotewskiego Indulisa Kalninsa, opracowane na zespół skrzypcowy „Cantilena" przez jego kierownika artystycznego Eduardsa Kunle. Soliści zaś, o których mowa, to doskonały wiolonczelista Janis Sprogis, który z towarzyszeniem fortepianu wykonał utwory Asafiewa, Jazepa Medinsa i Paganiniego zaś z zespołem — Arię wiolonczelową Janisa Medinsa. Ponadto, znakomita śpiewaczka, solistka Teatru Opery i Baletu w Rydze — Rita Zelmane, zaśpiewała utwory Żylińskiego, Nowikowa, Bacha, Gounoda i Zarlusa. Jako solistka wystąpiła też pianistka zespołu Edda Livensone z utworami Chopina, Skriabina, Paganiniego, Liszta w opracowaniu Busoniego.

W tym obszernym i bardzo zróżnicowanym programie, goście łotewscy, członkowie „Cantileny", wykazali wysokie umiejętności oraz żarliwość, z jaką uprawiają swą sztukę, zaś udział wybitnych solistów — artystów Łotewskiej SRR w pracy zespołu świadczy o jego randze w życiu kulturalnym Rygi i całej Łotwy. (rok)